

Krajowa narada aktywu spółdzielczego

Aktywność społeczna skuteczną formą współzrędnienia

Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego oraz premiera Piotra Jaroszewicza odbyła się w czwartek w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie krajowa narada aktywu samorządu spółdzielczego „Społem”, spółdzielczości mieszkaniowej, spółdzielczości mieszkaniowej, spółdzielczości mieszkaniowej. Miała ona na celu omówienie udziału tego aktywu w realizacji zadań związanych z rozwojem spółdzielczej produkcji towarów rynkowych, usług — zwłaszcza dla ludności — oraz przy spieszeniu tempa spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. W tym kontekście uczestnicy obrad dyskutowali nad funkcją samorządów spółdzielczych pod kątem ich roli kontrolnej i inspiratorskiej w całokształcie zadań stojących przed wielkimi organizacjami spółdzielczymi działającymi w miastach.

Po otwarciu obrad przez prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej ministra Jana Kamińskiego, zabrali głos prezesi trzech centralnych związków.

Ze zwiększeniem odpowiedzialności „Społem”, które jest obecnie głównym gospodarzem na miejskim rynku żywnościowym — podkreśliła Jadwiga Łokaj — wiąże się konieczność aktywizacji pracy samorządów. Potrzebna jest zwłaszcza silniejsza ich więź z członkami i rzeszą konsumentów aby sprawnie zarządzać rynkiem.

W bieżącym 5-leciu — stwierdził Stanisław Kukuryka — zbuduje się 1.575.000 mieszkań spółdzielczych tj. o 450.000 więcej niż w minionej 5-lacie. Dążymy do zwiększenia udziału mieszkańców w gospodarowaniu osiedlami.

W spółdzielczości pracy — powiedział Bohdan Trampeński — główny nacisk kładziemy na rozwój produkcji i poprawę jakości towarów oraz usług dla ludności. Rozwijane będą zwłaszcza przemysłowe formy usług, prace usługowe w domu klienta, produkcja artykułów dla wyposażenia mieszkań oraz 1001 drobniagów.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja. Jej uczestnicy podkreślali, że o tym jak sprawnie będą przez spółdzielczość spożywców „Społem”, spółdzielczość pracy oraz spółdzielczość mieszkaniową realizowane plany, które w tak wielkim stopniu warunkują jakość naszego życia — decydują zdolności organizacyjne, rzetelna praca i gospodarne dysponowanie środkami. Zależy to — mówiono — od aktywności, umiejętności wyszukiwania wszelkich rezerw, wskaazywania na braki, a więc i od kontroli społecznej ze strony kilkuset tysięcy rzeszy członków i organów samorządowych trzech wielkich organizacji spółdzielczych działających w miastach.

Znacznie zwiększone zadania, jakie stanęły przed spółdzielczością w świetle uchwał VI i VII Zjazdu partii — podkreślano w dyskusji — wymaga gwałtowności w działaniu, wprowadzania do niej nowych form, rozszerzania grona aktywu, a także stałego upowszechniania najlepszych metod działania.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos premier Piotr Jaroszewicz. Podkreślił on, że spółdzielczość spożywców „Społem”, spółdzielczość pracy i spółdzielczość mieszkaniowa są ważnymi ogniwami gospodarki i demokracji socjalistycznej. Zaspokajają one podstawowe potrzeby ludności miast, odgrywają ważną rolę w osiągnięciu celów partii i państwa, poprawie warunków życia na wsi, umacnianiu Polski.

Omawiając najważniejsze zadania w br. i całym obecnym 5-leciu tych trzech organizacji spółdzielczych, P. Jaroszewicz podkreślił, że istota spółdzielczości, jak i wszelkiego samorządu społecznego polega na tym, że we właściwy sposób łączy ona aktywność społeczną we współzrędnienie i wspólną podarowanie ze skutecznym rozwiązywaniem zadań gospodarczych. Wspomaga je inicjatywa i działania zmierzające do polepszenia obsługi ludności, przyspiesza edukację obywatelską.

Samorząd spółdzielczy — stwierdził mówca — stał się uznany „szkołą gospodarowania”. Dokończenie na str. 2

Edward Gierek w woj. toruńskim

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w czwartek w województwie toruńskim, gdzie odwiedził Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Apator”, specjalizujące się w produkcji przeciwwybuchowej aparatury górniczej. Kolejnym punktem wizyty był teren budowy nowej dzielnicy mieszkaniowej Torunia — Rubinkowo.

I sekretarz KC PZPR przekazał załozce Zakładów „Ema-Apator” i budowniczym dzielnicy wyrazy uznania i podziękowania za wzmoczony wysiłek.

E. Gierek odwiedził też Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu — najstarszą artyleryjską uczelnię Wojska Polskiego. I sekretarz KC PZPR zaznajomił się m. in. z bazą naukowo-dydaktyczną uczelni.

Doniosłym momentem wizyty było wręczenie legitymacji partyjnych grupie wyróżniających się studentów w żołnierskich mundurach. (PAP)

Szef dyplomacji Iranu przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka w czerwcu br. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Cesarstwa Iranu Abbas Ali Khatlabari z małżonką. (PAP)

Już wakacje



W sobotę, 4 bm. kończy się rok szkolny dla wielu tysięcy uczniów szkół podstawowych. Już w poniedziałek wyjadą pierwsze kolonijne pociągi. Również wielkopolskiej młodzieży zapewniono atrakcyjne spędzenie wakacyjnego czasu.

Na zdjęciu: po ostatnich zajęciach szkolnych.

Fot. — CAP

Po II przeglądzie gmin

Lepiej gospodarować tym co mamy

2 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Zespołu ds. Powszechnego Przeglądu Gmin, w którym uczestniczyli wicewojewodowie oraz przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów. Dokonano wstępnej oceny przebiegu i wyników II Powszechnego Przeglądu Gmin, przeprowadzonego w całym kraju od 15 kwietnia do 5 maja br. Podstawą tej oceny stały się opracowane już wojewódzkie programy realizacji wniosków z przeglądu. Postulują one do sporządzenia kompleksowej, zbiorczej oceny krajowej, która zostanie przedstawiona Prezydium Rządu w terminie do 20 czerwca br.

II Powszechny Przegląd Gmin, ściśle powiązany z kontrolą realizacji wniosków z ubiegłorocznej oceny gospodarstwa gminnej — jak stwierdzono — przedsięwzięciem o istotnym znaczeniu społeczno-gospodarczym. Zespoły problemowe i grupy specjalistów, które dokonały bezpośrednio w gospodarstwach wnikiwej i rzetelnej oceny poziomu gospodarki rolnej, dostarczyły konkretnych i aktualnych informacji oraz wskazywały na sprawy wymagające szybkiego rozwiązania. W czasie przeglądu, jak i w trakcie opracowania gminnych programów realizacji ustaleń, szczególną uwagę

zwrócono na pełniejsze i efektywniejsze zagospodarowanie ziemi, intensyfikację produkcji pasz własnych oraz wykorzystanie wszystkich możliwości rozwoju hodowli.

Teraz — podkreślano na posiedzeniu — trzeba uczynić wszystko dla niezwłocznego wprowadzenia tych założeń w życie. W każdej bowiem gminie, wsi oraz w gospodarstwach są jeszcze znaczne rezerwy produkcyjne, których szybkie uruchomienie decydować będzie w istotnym stopniu o pomyślnej realizacji tegorocznych i przyszłych zadań rolnictwa. Z uzasadnionych względów największe znaczenie ma dziś należyte wykorzystanie każdego hektara ziemi oraz wszystkich możliwości szybkiego rozwoju produkcji zwierzęcej.

Obserwacje zebrane w toku II Przeglądu pozwolą także — jak wskazywano — na najbardziej prawidłowe planowanie i realizowanie robót związanych z polepszaniem zaopatrzenia wsi w wodę oraz rozwój melioracji. Niemniej ważnym problemem jest konieczność szybszej poprawy stanu dróg rolniczych i wiejskich.

Słowem — należy w każdym województwie uruchomić wszelkie dostępne środki, aby jeszcze w tym roku podnieść na wyższy poziom gospodarkę rolną i usprawnić funkcjonowanie gmin — podstawowego ogniwa administracji terenowej. (PAP)

Obrady wicewojewodów

Specjalizacja drogą rozwoju produkcji rolnej

Wicewojewodowie zajmujący się sprawami rolnictwa o-mówili 2 bm. na naradzie w Ministerstwie Rolnictwa przebieg realizacji zadań nakreślonych dla gospodarki rolnej na VI plenarnym posiedzeniu KC PZPR oraz aktualną sytuację w produkcji rolnej oraz stan przygotowań do tegorocznych zbiorów zbóż.

Wskazywano na pozytywne tendencje zarówno w produkcji jak i skupie płodów rolnych. Poza mięsem, którego dostawy wskutek spadku pogłowia zwierząt w ubiegłym roku są niższe, plany skupu pozostałych produktów rolnych w roku gospodarczym 1976/77 wykonano, a w niektórych dziedzinach znacznie przekroczo-

no. Za równie pozytywne zjawisko uznano korzystne, z punktu widzenia dalszego rozwoju hodowli, kształtowanie się cen w wolnorynkowych, czego nie notowano w poprzednich kilkunastu latach.

Nastąpił znaczny wzrost pogłowia zwierząt. Nadal utrzymuje się bardzo duże zapotrzebowanie zwłaszcza na prosięta i warchlaki, którego nie jesteśmy w stanie w pełni zaspokoić. Niebawem jednak, bo już w lipcu — sierpniu, dzięki zwiększeniu zimą i wiosną pogłowia macior nastąpi dalszy wzrost podaży prosiąt.

Utrzymywanie się tych tendencji w intensyfikacji produkcji zwierzęcej powinno przynieść od czuwalne rezultaty w zaopatrzeniu rynku na przełomie bieżącego i

przyszłego roku, a zwłaszcza w pierwszej połowie 1978 roku.

Potwierdzeniem rosnącego zainteresowania rolników rozwojem produkcji w ogóle, a zwierzęcej w szczególności, jest też, jak wskazywano, ogromny popyt na środki produkcji oraz duży wzrost zapotrzebowania na kredyty inwestycyjne.

To ożywienie produkcyjne w rolnictwie jest rezultatem wcielania w życie postanowień VI Plenum KC PZPR oraz podjętych w ślad za nimi decyzji stwarzających korzystniejsze warunki rozwoju produkcji rolnej. Duży wpływ na powiększenie przez rolników produkcji ma też, jak podkreślano, zapowiedziany i przekonsultowany na wsi system zabezpieczenia emerytalnego dla rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Obecnie najważniejszym zadaniem — jak stwierdził w podsumowaniu dyskusji minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski — jest pogłębianie istniejących tendencji przez dalsze zorganizowanie działalności wspierające poczynania rolników mające na celu intensyfikację produkcji. Jedną z dróg do tego celu jest szybszy niż dotychczas rozwój gospodarstw zespołowych oraz specjalizujących się w określonych kierunkach produkcji.

W naradzie uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki.

PAP

Nowy rząd w Belgii

Desygnowany na premiera nowego rządu belgijskiego przywódca Partii Socjalno-Chrześcijańskiej — Leo Tindemans przedstawił w czwartek królowi Belgów Baudouinowi I skład swego gabinetu. W śróde wieczorem Tindemans zakomunikował, że wszystkie partie które weszły w skład rządu koalicyjnego uzgodniły już między sobą podział tek ministerialnych. Oprócz przedstawicieli Partii Socjalno-Chrześcijańskiej w rządzie znajdują się przedstawiciele Partii Socjalistycznej i dwóch stronnictw regionalnych — Flamandzkiej Unii Ludowej i Demokratycznego Frontu Frankofonów.

W najbliższy wtorek premier Tindemans przedstawi w parlamencie program swego gabinetu. (PAP)

Rodezja potwierdza wycofanie oddziałów z Mozambiku

Rodezja potwierdziła w czwartek oficjalnie, że wycofała swe wojska z mozambickiego miasta Mapai i ustępuje z terytorium Mozambiku. Stwierdza to komunikat dowództwa wojsk rodezyjskich uczestniczących w zbrojnej agresji na Mozambik.

Agencja informacyjna Mozambiku podała wcześniej, że mozambickie siły zbrojne wyparły interwencyjne wojska rasistowskiej Rodezji z prowincji przygranicznych Gaza i Tete i że w pełni kontrolują sytuację w tych dwóch prowincjach, które stały się obiektem ataku rodezyjskiego 29 maja. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Odnaczenie J. Kadara

I sekretarz KC WSPR — J. Kadar otrzymał w czwartek dyplom i złoty medal laureata Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za umacnianie pokoju między narodami”, przyznane mu za wybitne zasługi w walce o utrwalenie i umocnienie pokoju. Nagrodę wręczył przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Leninowskich, członek Akademii Nauk ZSRR — N. Blochin.

Obrady socjaldemokratów

W Rzymie rozpoczęło się w czwartek posiedzenie biura Międzynarodówki Socjalistycznej, pod przewodnictwem W. Brandta. W obradach uczestniczyli blisko 80 delegatów reprezentujących 62 partie socjaldemokratyczne. Tematem dwudniowych obrad będą: Europa

Współpraca KPZR — RPK

Kilkudniową wizytę w Rumunię zakończyła delegacja KPZR z sekretarzem Komitetu Centralnego partii, M. Zimianinem. W wyniku rozmów, przeprowadzonych z przedstawicielami Stałego Biura Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, podpisano plan współpracy ideologicznej między KPZR i RPK na lata 1977—1980. Pod czas pobytu w Bukareszcie delegacja radziecka została przyjęta przez sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej N. Ceausescu.

Rozmowy USA — Wietnam

W czwartek przed południem w

Paryżu rozpoczęła się druga tura rozmów amerykańsko-wietnamskich na temat normalizacji stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu krajami.

Wypowiedź G. Marchais

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej G. Marchais oświadczył w środę wieczorem na spotkaniu z przedstawicielami prasy zagranicznej, że FPK nie miałaby nic przeciwko temu, by w razie zwycięstwa sojuszu sił lewicy w przyszłorocznych wyborach do parlamentu francuskiego prezydent V. Giscard d'Estaing pozostał przy władzy aż do momentu wygaśnięcia jego kadencji, tj. do roku 1981. Jego zadaniem byłoby wówczas — powiedział Marchais — wybranie lewicowego premiera i powierzenie mu misji sfornowania nowego rządu.

Wzrost cen w RFN

Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego, w maju br. ogólny poziom cen w RFN na artykuły spożywcze i towary pierwszej potrzeby wzrósł o 3,8 procent w porównaniu z majem ubiegłego roku.

Pożar na statku

Według doniesień z Kuala Lumpur, w czwartek wybuchł gwałtowny pożar na pasażerskim statku „Rasa Sayang”, który odbywał rejs z Singapuru do malezyjskiego portu Pinang. Na ratunek 900 pasażerów skierowano wszystkie brygady ratownicze i oddziały policji z najbliższego oddziału katastrofy miasta Port Dickson w Cieśninie Malakka. Pasażerów udało się uratować, ale 2 członków załogi zginęło, a trzech przepadło bez wieści.

od GŁOSy

Kiedy ogląda się amerykańskie filmy o Indianach, często odnieść możemy wrażenie, że nakręcono je po to, żeby przedstawić historię zamierzenia amerykańskich Indian. — Patrząc — zdają się mówić te obrazy — kiedyś rzeczywiście Indianie mogli mieć do nas pretensje za to, że pozabawiono ich wielu swobód, teraz to jednak już nie te czasy... — I jakby zgodnie z tymi sugestyjnymi obrazami mało kto mówi we współczesnym świecie o dzisiejszym położeniu amerykańskich Indian.

Tym bardziej znacząco za brzmiał więc głos Marlon Brando, aktora bardzo dobrze także u nas znanego (między innymi z filmu „Ojciec Chrzestny”), który chce realizować 13-odcinkowy serial, mający ukazać możliwie pełną historię Indian amerykańskich, łącznie z ich wypieraniem przez białych i dyskryminacją państwa amerykańskiego wobec Indian. Zapowiedział je do czasu, że jego udział w tym filmie, podobnie jak i innych aktorów oraz prac ekipy technicznej, będzie całkowicie honorowy, gdyż dochód z filmu przeznaczy na fundusz ludności indiańskiej. Wystąpił wtedy z apelem do ludzi dobrej woli, by przyłączyli się do sfinansowania tego filmu.

— Rząd amerykański — mówi Marlon Brando — nie potrafi przeciwstawić się represjom wobec ludności indiańskiej. W ten sposób w jednym z najbogatych krajów świata ludność indiańska cierpi niestęchaną nędzę, nie ma należytej ochrony prawnej, traktowana jest na ogół z niechęcią i pogardą jako margines społeczny.

Nic dziwnego, że taka sytuacja porusza niejedną sumienią ludzi — jak wiadać — nie tych, którzy powinni i mogliby rozwiązać kwestię indiańską, a tego nie czynią. Chociaż z drugiej strony to właśnie oni nie szczędzą innym rad jak dbać o prawa człowieka.

TK

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przygotowanie zniw zadecyduje o zbiorach

Wśród wielu różnorodnych poczynąń zmierzających do zwiększenia produkcji roślinnej i rozwoju hodowli — rolnicy oraz instytucje i organizacje obsługujące wieś i świadczące usługi produkcyjne dla rolnictwa wiele uwagi poświęcają obecnie starannemu zebraniu pierwszego pokosu traw, przeprowadzeniu prac uprawowych na plantacjach roślin okopowych oraz przygotowaniu się do zbioru zbóż i innych ziemiopłodów.

Sprawne i terminowe przeprowadzenie tych prac decyduwać będzie bowiem nie tylko o tegorocznych wynikach rolnictwa, ale w niemałym mierze — także o przyszłorocznych plonach i o dalszym postępie w produkcji zwierzęcej.

Ocena stanu przygotowań do zniw stanowiła jeden z tematów ostatniego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 31 maja.

Do zbioru mamy w tym roku ponad 8 mln ha zbóż, czyli o około 280 000 ha więcej niż w minionym. Ale też i wyoszczędzenie rolnictwa w poddawaniu maszyn jest lepsze niż przed rokiem. Gospodarstwa uspołecznione będą w stanie zebrać kombajnami zboże z całego obszaru.

Również lepsze wyposażenie

nie w sprzęt techniczny spółdzielni kółek rolniczych i rolników indywidualnych pozwoli na zwiększenie stopnia mechanizacji zbiorów w gospodarstwach chłopskich. Większej niż w ubiegłym roku pomocy w akcji zniwowej udzielił gospodarstwu chłopskiemu, zwłaszcza kooperantom, PGR-y i rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Dotychczas przygotowano do zniw m. in. 90 procent będących w posiadaniu rolnictwa kombajnów zbożowych, w tym 95 procent kombajnów „Bizon”, 91 procent sнопowiązalek ciągnikowych i 92 procent pras zbierających, ale samochołów ciężarowych — tylko 82 procent.

Dla zabezpieczenia sprawnej technicznej obsługi maszyn i maksymalnego ich wykorzystania w czasie zbiorów ziemiopłodów dokonano podziału zadań i obowiązków oraz określono zasady organizacji sprawnego przeprowadzenia zbiorów napraw sprzętu technicznego. Wprowadzono m. in. zasadę „otwartych” magazynów dla wszystkich używanych maszyn rolniczych oraz wykonywania przeglądów kombajnów w godzinach nocnych.

Kółka rolnicze i koła gos-

podni wiejskich zorganizują około 8500 dziecińców, w których ponad 200 000 dzieci rolników będzie otoczonych troskliwą opieką.

Istotne znaczenie przy zbiorach mieć będzie także zapewnienie sprawnego odbioru do starczanych już w czasie zniw zbóż i innych ziemiopłodów. Istniejąca sieć 3320 punktów skupu, z których 40 procent jest całkowicie, a ponad 50 procent częściowo zmechanizowanych, powinna zapewnić sprawną odbiór zbóż z gospodarstw indywidualnych.

Chodzi również o to, aby na czelniczy urzędów gminnych i kierownicy gminnej służby rolniczej, przez właściwą koordynację pracy przedsiębiorstw i instytucji, zajmujących się produkcją i handlową obsługą rolnictwa, zapewnić rolnikom jak najdalej idącą pomoc. O wszystkim bowiem, jak zawsze, decydować będą ludzie: znani ze swej pracowitości rolnicy, którzy w czasie pilnych prac polowych pracują od wczesnego świtu do późnych godzin nocnych oraz pomagający im ofiarnie mechanizatorzy, od których zależy sprawność maszyn i maksymalne ich wykorzystanie.

FRANCISZEK BOBULA

Dialog Północ — Południe w impasie

Do godzin rannych w czwartek w Paryżu toczyły się rokowania między delegacjami zachodnich krajów uprzemysłowionych i 19 państw rozwijających się. Dotychczasowe obrady nie doprowadziły do uzbrojenia podstawowych problemów, które są przedmiotem konferencji paryskiej. Według najnowszych doniesień agencji, dialog Północ-Południe utknął ubiegłej nocy w punkcie krytycznym. (PAP)

Walka z chorobami układu krążenia Kształcenie kadr dla gospodarki morskiej Z prac komisji sejmowych

Program i organizacja walki z chorobami układu krążenia były przedmiotem obrad sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Jak podkreślono w toku dyskusji, choroby te stanowią obecnie jeden z najcięższych problemów medycznych — społecznych. Z powodu schorzeń serca i układu krążenia zgłasza się co roku do lekarza 1,5 mln osób.

Podczas obrad wskazywano jednocześnie na konieczność dalszego usprawniania organizacji służby kardiologicznej, zwiększenia liczby karetek reanimacyjnych, doskonalenia leczenia podstawowego ukierunkowanego na profilaktykę i wczesne wykrywanie chorób serca i układu krążenia oraz

szerszego niż dotychczas włączania personelu pielęgniarskiego do procesu leczenia.

Problemy kształcenia kadr i rozwoju badań naukowych dla potrzeb gospodarki morskiej, morskiego wychowania społeczeństwa i popularyzacji wiedzy o morzu były przedmiotem wspólnych obrad komisji sejmowych: Gospodarki Morskiej i Żeglug, Oświaty i Wychowania oraz Nauki i Postępu Technicznego.

Podkreślono, że polska flota handlowa i rybacka zajmują jedno z czołowych miejsc w świecie a znajdujący się w pierwszej dziesiątce światowej polski przemysł okrętowy stał się naszym przemysłem narodowym i jednym z największych źródeł dewiz dla kraju. (PAP)

176 obywateli Egiptu przed sądem

Według doniesień agencji zachodnich, prokuratura kairska sporządziła akt oskarżenia przeciwko 176 obywatelom egipskim, którzy 18 i 19 stycznia br. braли udział w demonstracjach, jakie odbyły się w wielu miastach Egiptu. Proces tych obywateli, którym władze zarzucają „działalność dywersyjną” ma się wkrótce rozpocząć przed sądem w Kairze. Wielu oskarżonym grozi kara dożywotnich ciężkich robót. (PAP)

Konkurs na piosenkę

Dla uczczenia pamięci dzieci — ofiar faszyzmu i wojny, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Komitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka, Związek Literatów Polskich, Związek Kompozytorów Polskich oraz Związek Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych „ZAKR” ogłaszają konkurs otwarty i zamknięty na piosenkę dla dzieci pod hasłem „Dziecko, wojna, pokój”. Najlepsze utwory będą nagrane na płytę i rozpowszechnione w masowym nakładzie, a dochođ będzie przeznaczony na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

W konkursie uczestniczyć mogą utwory (tekst i muzyka) nigdzie dotychczas niepublikowane. Termin nadsyłania prac na obydwie konkursy mija 15 października 1977 r. (PAP)

Krajowa narada aktywu spółdzielczego

Dokończenie ze str. 1

nia społecznego”, kuźnią twórczych postaw obywatelskich, patriotyzmu i społecznego zaangażowania. Są to wartości szczególnie istotne obecnie — w okresie, kiedy w interesie dalszego umocnienia gospodarki i państwa musimy pełniej mobilizować siły i lepiej gospodarować środkami, systematycznie doskonalić organizację i poprawiać jakość pracy.

Na zakończenie narady przyjęto postanowienie, w którym uczestnicy obrad zwracają się do wszystkich ogniw samorządu spółdzielczego w miastach

Międzynarodowa Konferencja Pracy

USA przeciw podejmowaniu akcji w obronie dyskryminowanych robotników

Obradująca w Genewie 63 sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy podjęła dyskusję nad wniesioną przez USA propozycją poprawki do regulaminu dorocznego konferencji MOP, będących najwyższym organem tej organizacji. Stany Zjednoczone, które tak chętnie stroją się w togi obroncy wolności i praw człowieka, zażądały tzw. odpolitycznienia konferencji MOP, czyli pozbawienia ich możliwości oficjalnego zajmowania stanowiska wobec ostrych problemów społecznych. Poprawka ta ma uniemożliwić rozpatrywanie przez konferencję MOP projektów rezolucji, występujących przeciwko nierównościom społecznym oraz gwałceniu praw robotniczych i związkowych, czyli zablokować podejmowanie tematów naruszających „pokój klasowy” w krajach kapitalistycznych.

Dla osiągnięcia tego celu USA już w 1975 r. zagroziły wystąpieniem z MOP i cofnięciem wszelkich dotacji finansowych dla tej organizacji, jeśli ich żądania nie zostaną spełnione. Ta swoista forma szantażu nie przyniosła Stanom Zjednoczonym — jak dotychczas — w pełni oczekiwanych rezultatów. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by organizacja zajmująca się problematyką pracy i spraw społecznych nie wypowiadała się na temat gwałcenia praw związkowych i praw człowieka w takich krajach, jak Chile, by nie piętnowała antyrobotniczej polityki społecznej, nierówności społecznych, wyzysku realizowanego przez ponad narodowe monopole itp.

Po burzliwej debacie delegacji USA udało się w tajemnym głosowaniu przełamać swą propozycję, z tym, że przeciwko niej głosowało wielu członków Rady Administracyjnej. Przy ostrym sprzeciwie krajów rozwijających się i krajów socjalistycznych, Stanom Zjednoczonym, udało się również doprowadzić do przyjęcia przez większość Rady wniosku o przerwaniu przez MOP akcji w obronie robotników palestyńskich, dyskryminowanych i prześladowanych przez władze izraelskie na okupowanych terytoriach arabskich. (PAP)

Włosko — japońska wojna handlowa

Jak pisał z Rzymu korespondent amerykańskiej agencji prasowej — Associated Press — od miesięcy między Włochami a Japonią toczy się wojna handlowa, chociaż nie została ona wypowiedziana oficjalnie. Dowodem na to może być ostatnia decyzja włoskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego, opublikowana w środę. Ministerstwo to wprowadziło poważne ograniczenia importu japońskich motocykli i sprzętu elektronicznego jak adaptery, magnetofony, kasety itp. Źródła we włoskim ministerstwie podają, że kroki zmierzające do ograniczenia tego importu są odpowiedzią na decyzję Tokio w sprawie obciążenia importu włoskiego sprzętu sportowego. (PAP)

Rozmowy o kryzysie politycznym w Pakistanie

W Islamabadzie trwają przygotowania do mających rozpocząć się 3 bm. rozmów między rządem Pakistanu a opozycyjnym pakistańskim sojuszem narodowym na temat położenia kresu trwającemu od trzech miesięcy kryzysowi politycznemu w tym kraju. W środę zwolnieni zostali z aresztu dwaj przywódcy PSN, re prezentujący wchodzące w skład sojuszu prądowe ugrupowanie „Jamaat Islami”. Nadal jednak w więzieniach pozostaje większość przywódców PSN, w tym jego przewodniczący Maulana Mufti Mahmud. (PAP)

Festyny „Tygodnia” i „Ziemi Nadnoteckiej”

W programie Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy swoje festyny organizują również „Tydzień” i „Ziemia Nadnotecka”.

Poznański tygodnik spotka się ze swymi czytelnikami w sobotę, 4 bm., w Lesznie, gdzie m. in. odbędą się rozmowy z członkami kolegium redakcyjnego („Jak powstaje „Tydzień”?), prezentowana będzie również wystawa fotograficzna oraz dyskoteka „Przeboje Tygodnia”. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej gościć będą pisarze: Gerard Górnicki i Jerzy Korczak. Przygotowano też imprezy sportowe: turniej ringo dla młodzieży szkol-

nej i pokaz kultury sztuki członków poznańskiego klubu „Ty-tan”.

„Ziemia Nadnotecka” gościć będzie przez trzy dni (3—5 bm.) w Wąlczu. Odbędą się tu m. in. spotkania z dziennikarzami oraz z kierownictwem Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego, kiermasz książki, pokazy i zawody sportowe (m. in. mecz Prasa — Dyrektorzy), zlot turystyczny a także koncert dedykowany ludziom dobrej roboty, w którym wystąpi Irena Santor. W Domu Kultury w Wąlczu otwarta zostanie wystawa pt. „16 lat Ziemi Nadnoteckiej”. (ryk)

KRONIKA DNIA

KONFERENCJA HISTORYKÓW POLSKI I RFN

2 bm. rozpoczęła się w Łańcucie konferencja naukowa na temat antyhitlerowskiego ruchu oporu w Polsce i w Niemczech — zorganizowana w ramach długofalowego programu działalności komisji ekspertów Polski i RFN do spraw rewizji podręczników. Konferencja przygotowana została przez Instytut Historii PAN; w jej obradach, które potrwać do 6 bm., uczestniczą 36 wybitnych historyków z obu krajów. (PAP)

ROZWÓJ REHABILITACJI PRZEMYSŁOWEJ

W Instytucie Ortopedii i Rehabilitacji Akademii Medycznej w Poznaniu rozpoczęła się w czwartek dwudniowa narada zorganizowana przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Omawiane są zadania związków zawodowych w dziedzinie dalszego rozwoju rehabilitacji przemysłowej. Pierwsza część zabierała sekretarz CRZZ — Irena Sroczynska, następnie uczestnicy narady — przedstawiciele resortów gospodarczych, zakładów przemysłowych oraz organizacji związkowych wysłuchali m. in. referatów na temat zasad organizacji leczenia pracowników z naruszoną sprawnością organizmu, a także o problemach rehabilitacji w chorobach układu krążenia. (zr)

OBRADY NA TEMAT OBRZĘDOWOŚCI SOCJALISTYCZNEJ

Ideowo-wychowawczej roli obrzędowości socjalistycznej poświęcono była 2 bm. w Warszawie sesja popularno-naukowa zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej. W referatach i dyskusji omówiono problemy dotyczące tradycji robotniczych i socjalistycznych treści obrzędów świeckich, znaczenie obywateliowskiej świeckiej dla kultury oraz jej wychowawczych funkcji w procesie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

LAUREACI OLIMPIADY MATEMATYCZNEJ

W czwartek w Nowym Sączu odbyło się zakończenie XXVIII Olimpiady Matematycznej. Osemkę najlepszych młodych matematyków wyłoniono spośród 3 799 uczniów szkół średnich z całego kraju.

Dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęli: Andrzej Nędzusiak — uczeń III klasy II LO im. Hanki Sawickiej w Toruniu i Adam Parusiński uczeń IV klasy I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku. (PAP)

WYSTAWA BULGARSKIEJ KSIĄŻKI NAUKOWEJ

W Księgarni PAN w Poznaniu przy ulicy Mielżyńskiej 27 otwarto w czwartek wystawę bulgarskiej książki naukowej. Ekspozycja, zorganizowana przez Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, PWN i Zakład Narodowy im. Ossolińskich, obejmuje dwieście tytułów najnowszych publikacji Bulgarskiej Akademii Nauk ze wszystkich dziedzin nauki, głównie z zakresu sztuki, muzyki, archeologii i architektury. (zr)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przemieleniami i rozproszonymi opadami. Miejscami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 2 do 4 stopni, maksymalna — od 15 do 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

W czwartek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu — 14 stopni, w Kaliszu — 13 stopni, w Lesznie — 12 stopni, w Pile — 15 stopni; ciśnienie — 757 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41-14czy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35029.

U-4

Ludzie, kioski, kluby

Prasa i książki potrzebują ruchu

Nazwa tego przedsięwzięcia trafnie i najkrócej, jak to tylko możliwe odpowiada na pytanie, co jest istotą jego działalności i wyznacznikiem sukcesów. „Ruch” — Przedsiębiorstwo Uniwersyteckiego Wydawnictwa Prasy i Książki — jest formalnym stowarzyszeniem ruchliwych menadżerów gazet, czasopism i książek, żywotną firmą bez kompleksów i przysłowiowych „końskich okularów”, obrotnym, energicznym członkiem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej.

Wbrew podejrzeniom nie jest to ani laurka, ani rocznikowe podsumowanie: „Ruch” ma zaledwie dwadzieścia siedem lat i tyle codziennych trosk, że myśl o świętowaniu byłaby cokolwiek przedwczesna. Nawet w przypadku, gdy do powojennego okresu istnienia doliczyć jeszcze robotnicze tradycje lat międzywojennych. Kiedy w 1950 roku powoływano do życia tego państwowego „roznosiela” gazet, w ówczesnych województwach poznańskim i zielonogórskim doliczono się zaledwie 121 punktów sprzedaży, 899 pracowników etatowych oraz 302 sprzedawców, ale żadnemu z nich nie przyszło z pewnością do głowy, by w nazwie „Ruch” zaprogramować ożywioną działalność w nadchodzących dziesięcioleciach, byli natomiast wśród nich przedwojenni kolporterzy robotniczej, czerwonej prasy, pamiętający, że istniało kiedyś Polskie Towarzystwo Książki Kolejowych, które w skrócie nazywało się właśnie „Ruch”.

Obrotowości, żywotności i ruchliwości dzisiejszego „Ruchu” można by dowodzić na wiele różnych sposobów. Kolejowe i rowerowe niedyktasy „przerzutowe” zastąpiło obecnie dwadzieścia sześć tras samochoodowych, którymi do pięciu województw — kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego dociera rocznie ponad trzyście milionów egzemplarzy dzienników i czasopism, cie-

plych jeszcze jak przysłowio- we bułki i jak przysłowiowe ciepłe bułki znikających z kiosków w czasie niewielu godzin.

Trudna praca — w wielu regionach od podstaw — usilnie i konsekwentnie prowadzona od trzech dziesięcioleci przynosi już piękne rezultaty w postaci rozbudzonej i utrwalonej namietności do drukowanego słowa. Nie tylko tego w dziennikach, tygodnikach, miesięcznikach, kwartalnikach, ale także w książkach i seriach wydawniczych.

Historyk, który w jakimś odległym czasie przyszedł w syntetycznej formie zechce przedstawić dzieje powojenne „Ruchu”, większą uwagę niż na sprawy kolportażowe, które od początku ze statutowego obowiązku znajdowały się w centrum uwagi przedsiębiorstwa, zwróci jednak na działanie w sferze kultury i oświaty. Głównie zresztą na wsi. Punkty sprzedaży z każdym rokiem swoim stałym klientom oferują coraz więcej artykułów tzw. kulturalnego użytku, wśród których szczególnie do zębów są symbolicznym, kolejnym wcielaniem niesionego niegdyś na wieś kaganka oświaty, a reprodukcje mistrzów światowego malarstwa skutecznie wypierają nieśmiertelnego — zdawałoby się — jelenia.

Polską specjalnością w zakresie pracy kulturalnej na wsi (mówią niektórzy: fenomenem) są jednak wiejskie kluby prasy i książki. Pierwsze powstawały nieśmiało w 1963 roku, dzisiaj zaś np. w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim znajduje się 650 takich siedmiuset placówek wiejskich i małoplaszeczkowych oraz pięć klubów międzynarodowej prasy i książki. Określenie: „polski fenomen” nie jest z pewnością przesadą — we wszystkich placówkach za darmo można przeczytać określony zestaw czasopism (w „Empikach” — również czasopism zagranicznych), a przecież w wielu wzorowo prowadzona jest również działalność kulturalna i

oświatowa, wywierająca głęboki, przeobrażający wpływ na życie mieszkańców małych miast i wsi.

W klubach prasy i książki koncentruje się życie kulturalne niewielkich społeczności. W roku sześćdziesiątej rocznicy Rewolucji Październikowej w Rosji tu właśnie odbęda się prelekcje i spotkania z uczestnikami bitwy pod Lenino, wystawy malarstwa i fotografii, spotkania autorskie oraz wieczory muzyki i poezji, a także konkursy wiedzy o Kraju Rad, wieczornice kiermasze i projekcje filmów.

Jeżeli przeżywają się jedne formy, zastępuje się je innymi, albo — prowadzi się badania, czy stare, dobre i sprawdzone metody pracy kulturalnej i oświatowej istotnie się przeżyły. Bo najczęściej — niezbędni są po prostu inni ludzie, nazywani w klubach ich gospodarzami. Wykształconym młodym mieszkańcom wsi i małych miasteczek potrzebny jest wykształcony animator ruchu społeczno-kulturalnego. Toteż uzupełniają oni wiedzę na kursach, gdzie zapoznają się z elementami psychologii i socjologii, uczą się obsługiwać nowoczesny sprzęt audiowizualny, wprowadzają do programu pracy prowadzonej przez siebie placówki dyskusję i gry mechaniczne dla młodzieży oraz teatr przy kawie, klub dyskusyjny „Argumenty” i studium wiedzy o rodzinie — dla wszystkich.

Lepiej czy gorzej prowadzoną w klubach działalność charakteryzuje jeden ogromny wyjątek — nie ma ona niedobrych z wychowawczego punktu widzenia cech aktywności. Prowadzona jest systematycznie, energicznie, a zarazem spokojnie i dlatego przynosi pożądane rezultaty.

By nie wymieniać wszystkich — poprzestajmy na przy pominięciu jednego: przed trzydziestu laty prasa nie była potrzebą zwykłego codziennego dnia.

ZYGMUNT ROLA

Abyśmy żyli w osiedlach ładnych i funkcjonalnych

Rozmowa z mgr. inż. arch. Jerzym Buszkiewiczem, prezesem SARP, głównym architektem województwa poznańskiego

We wszystkich dziedzinach związanych z planowaniem i tworzeniem kształtu urbanistyczno-architektonicznego kraju pracuje 8 500 architektów. O ich roli i zadaniach w realizacji programu budownictwa mieszkaniowego mówi mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich, jednocześnie główny architekt województwa poznańskiego.

— Przed stu laty nasi architekci zwrócili się celem wskrzeszenia polskiej architektury; co z jej dorobku w ostatnim okresie warte jest przypomnienia?

— Działalność naszych poprzedników była przed wiekiem wyrazem głębokiego patriotyzmu; w latach międzywojennych postępowi architekci polscy wysunęli postulaty powszechnej, humanistycznej architektury mieszkaniowej dla całego narodu. Szanse praktycznej realizacji tych zamierzeń stworzyła jednak dopiero socjalistyczna Polska; rozwinięto zostało planowanie przestrzenne, urbanistyka, stało się faktem powszechne budownictwo mieszkaniowe. Społeczny mecenat nad architekturą stworzył możliwości realizacji programów o skali i treściach dawniej niewyobrażalnych. Wśród długiego rejestru dzieł architektury można wymienić tylko najbardziej znaczące, świadczące o zmianach w architektonicznym krajobrazie Polski. Należą tu m. in. prace nad przekształceniem miast, jak przebudowa centrum Katowic, Ściana Wschodnia i Trasa Łazienkowska w Warszawie, śródmieście Gdańska, Białogostku, Rzeszowa, Wrocławia. Są wśród nich osiedla mieszkaniowe, m. in. Sady Żoliborskie w Warszawie, Grunwaldzkie we Wrocławiu, Tyśiąclecie w Katowicach i I. S. M. w Lublinie, a także zespoły mieszkaniowe Rataje w Poznaniu, Przymorze w Gdańsku i Ursynów w Warszawie. Świadczą o tym nowe szkoły i uczelnie oraz obiekty służące wypoczynkowi i zdrowiu obywateli, ośrodki wczasowe i sanatoria, obiekty kulturalne, opery, filharmonie i teatry, hale widowiskowo-sportowe i stadiony. Do wydarzeń architektonicznych o najwyższej randze społecznej należy budowa Centrum Zdrowia Dziecka i odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie.

— Jednym z centralnych zadań obecnej dekady jest rozwój budownictwa mieszkaniowego, decydujący o jakości i poziomie życia narodu. Jak w realizacji tego programu widzą swoje miejsce polscy architekci? — Twórczy potencjał nagromadzony w SARP wsparty stuletnią tradycją służby społecznej zapewnia, że dalszy, dynamiczny rozwój Polski będzie się odbywał przy równie, jak dotąd, aktywnym udziale środowiska architektonicznego. Jego pragnienia i dążenia trafnie określa teza, iż rozwojowi budownictwa mieszkaniowego towarzyszyć będzie dalsza poprawa jakości i estetyki budowanych domów i mieszkań, większa dbałość o piękno i funkcjonalność osiedli i miast. Hasło: wyższa jakość pracy i warunków życia narodu zmienia dotychczasowe podejście do budownictwa mieszkaniowego go traktowanego jako problem ilościowy i stwarza podstawę do szerokiego uwzględniania wartości kulturowych i dalszego rozwoju architektury mieszkaniowej. Polska architektura mieszkaniowa lat 1970—1975 nie we wszystkim zdołała osiągnąć poziom, który byłby świadectwem nowej, wyższej formy jakości życia społecznego. Były powody obiektywne. Pęd do zaspokojenia potrzeb ilościowych przysłał okresowo cele wyższe. Konieczność zbudowania olbrzymiej w stosunku do lat 1961—1970 liczby mieszkań od dała na pewien czas najwyższą jakość.

— Jaką rolę w tej mierze odegrali architekci?

— Realizacja określonych w programie budownictwa mieszkaniowego zadań wymaga racjonalnie prowadzonej, przemysłowej produkcji elementów budownictwa, podporządkowanej działalności projektowo-inwestycyjnej, opartej na walorach kompozycji przestrzennej i programowej. W tym celu należy stale doskonalić produkcję fabryk domów, które są prawidłowym elementem procesów wprowadzania współczesnych technik budowlanych. Stabilizację obserwowaną jednak obecnie w tym zakresie określić trzeba jako zjawisko negatywne. Poszukiwanie nowych systemów technologicznych przy równoległym działaniu fabryk domów stanowi niezbędne przygotowanie zaplecza technicznego dla realizacji budownictwa w latach 1981—1985 i późniejszego skoku technologicznego. W cięgach technologicznych fabryk domów należy już dziś wyłaczyć 10 procent rezerwy na

produkcję nowych typów rozmiarów dla zindywidualizowania architektoniczno-funkcjonalnego domu. Należy też szerzej wprowadzać budownictwo eksperymentalne, które powinno stanowić co najmniej 10 procent globalnej produkcji budowlanej. Wprowadzenie integracji międzysystemowej jest krokiem w nowoczesnej produkcji przemysłowej produkcji budowlanej; powinna ona obejmować wyłącznie elementy prefabrykowane, niezwiązane kształtowaniem architektury, takie, jak: płyty stropowe, ściany wewnętrzne, elementy podpiwniczenia, płyty dachowe, elementy komunikacji pionowej. Elementy decydujące o wyrazie architektonicznym, jak: balkon, loggia, ściany zewnętrzne, detale parterów, wejścia do budynków, przeszły itp. powinny być projektowane indywidualnie i produkowane ze szczególną dbałością o jakość, w krótkich seriach. Taka organizacja produkcji powinna dać dobre rezultaty w przełamaniu monotonii fabrycznie produkowanych zespołów mieszkaniowych.

— Obok realizacji tych postulatów należy równocześnie podjąć działania w innych dziedzinach. Jak?

— Musimy lepiej wykorzystać zasadę kompleksowości działania przestrzennego, gdyż mimo planowania, obejmującego obszar całego kraju, wyraźnie zauważa się dezintegrację działania w poszczególnych elementach gospodarki przestrzennej. Istnieje pilna potrzeba pogłębienia metod kompleksowego planowania zarówno miast, wsi, przemysłu jak i terenów rekreacji i krajobrazu naturalnego. Wybrane problemy gospodarowania przestrzenią powinny stać się obiektem szczególnej troski środowiska architektów. Kształtowanie przestrzeni musi umiejętnie dostosowywać nowoczesność do skali, charakteru i możliwości poszczególnych regionów, miast i osiedli w taki sposób, by nie stanowiły zagrożenia tradycyjnych wartości kulturowych, historycznych i nie kolidowały z ukształtowanym już charakterem otoczenia.

Polityka kształtowania przestrzeni powinna dalej wzmacniać poczucie stabilności i

Dokończenie na str. 6

ALEKSANDER NOWAK

Nie zawsze na linii

Krwiociąg

Nawet już wspomnienia o zachodnim cudzie gospodarczym zginęły jak zeszłoroczny śnieg. Stagnacja, inflacja, wzrost zerowy, wzrost minusowy, bezrobocie — oto rzeczywistość roku 1977. Firmy robią bokami. Jedne wręcz ogłaszają upadek, inne oddają się pod skrzydła kolosów. Ratuj się kto może! — zda się słyszeć refren właścicieli, akcjonariuszy i meneżerów.

Tymczasem — jak się okazuje — jest to prawda niepełna. Nie wszystkie firmy robią bokami, bo niektóre wręcz zrywają boki, śmiejąc się z takiej kolei rzeczy. Są bowiem liczne firmy liczących galezi przemysłu, które robią wcale dobre interesy, a nawet kwitują jak nigdy dotychczas. Poznajmy je: w USA — firmy „Johnson and Johnson” i „Abbott”; w RFN — firmy „Biotest” i „Hoerst”; we Francji — firma „Marieux”. W rzeczonych tu firmach mnożenie zysków odbywa się isticie biblijną metodą.

Prezes firmy „Johnson and Johnson”, zapadnięty o tajemnicę sukcesu, rzekł: panowie, trzeba wiedzieć, gdzie lokować.

A ulokowano w krwiociąg, który ku zdumieniu obserwatorów powstał ni stąd ni zowąd i biegnie: biedacy — bogaci. Ścisłej: biedacy z Trzeciego Świata — bogaci ze świata inflacji. Jeszcze ściślej: biedacy ze slumsów brazylijskich do bogatych w USA i Europie Zachodniej. Dr Antonio Pesci ze Światowej Organizacji Zdrowia i sekretarz generalny Panamerykańskiej Federacji Honorowych Dawców Krwi obliczył, że każdy dolar włożony przez firmę w ten krwiociąg zwraca się trzydziestokrotnie. Tak, tak — to nie przesada! Jeden dolar wydany da je trzysta dolarów! Takiego rekordu jeszcze nie ustanowił nikt; ani kalifornijski zbrojniowcy, ani teksascy naciągacze, ani nowojorscy kreżusi z show biznesu.

Właśnie szefowie wymienionych tu firm odkryli, nie ruszając „de” z foteli,

że w Trzecim Świecie są milionowi biedaków na skraj głodu, że potrzebują jeść, by jako tako żyć, że w ich żyłach płynie zupełnie rewelacyjne bogactwo naturalne, lepsze nawet od saudyjskiej nafty. Rada w radę i zdecydowano zainwestować w najlepszy interes, jaki zna świat interesu. W ciągu krótkiego czasu w slumsach pod Rio de Janeiro, a także wszędzie indziej, gdzie płynie w żyłach krew, zorganizowano — jak byśmy powiedzieli — punkty skupu krwi. Swoją drogą reklamują hasłem: dziś krew — dziś pieniądze; krew z ręki — pieniądze do ręki. Dr Antonio Pesci obliczył, że w ten sposób litr krwi w punkcie skupu kosztuje ponad 5 dolarów, a w punkcie docelowym nawet kilkaset dolarów. Dalej dr Antonio Pesci obliczył, że firmy USA skupiają rocznie do 2 milionów (słownie: dwóch

milionów) litrów krwi, uzyskując w ten sposób czysty zysk rzędu 150 milionów (słownie: stu pięćdziesięciu milionów) dolarów. Trzykrotny zysk uzyskała firma za chodnioniemiecka „Hoerst”.

Dr Antonio Pesci apeluje do sumienia zachodniego świata i protestuje.

Poza tym dr Antonio Pesci ma nadzieję, że w ten sposób — tj. przy poparciu sumienia świata zachodniego — zamknie kiedyś kurki tych krwiociągów w USA i Europie Zachodniej.

Dr Antonio Pesci jest optymistycznie nastawiony.

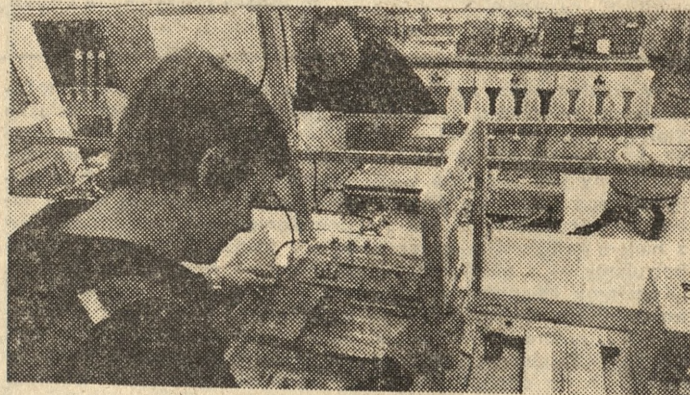
Jednak jakoś sumienie świata zachodniego nie reaguje na apele dr. Antonio Pesci.

Krwiociąg jak pracowały tak pracują.

I to byłoby wszystko.

TOMASZ JERKO

Centrum Zdrowia Dziecka



4 bm. nastąpi przekazanie do użytku gotowych pawilonów Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Na zdjęciu górnym — montaż automatycznej aparatury do analiz chemicznych, u dołu — gotowe obiekty Szpitala — Pomnika.

CAF — fot. — Kwiatkowski



Do Polski wracam zawsze z radością

Poznałem jeszcze wielu księgarzy poznańskich. Ze starej generacji – seniora Jarosława Leitgebra, który w 1884 r. nabył księgarnię, skład nut i wypożyczalnię książek brata Mieczysława, oraz jego syna, Zygmunta, uczestnika Powstania Wielkopolskiego, który od dłuższego czasu pracował z ojcem. Poznałem również właścicieli księgarni A. Cybulskiego, założonej w 1882 r., którą po śmierci właściciela prowadziła wdowa, wspólnie z drugim mężem

Kupujemy księgarnię w Poznaniu

[illegible]

60 Dokumenty z okresu Rewolucji

CZESŁAWA HRUSZKA

Lato z filmem

szeroko pojętej, atrakcyjnej rozrywki. Zmierzają też do pełnego wykorzystania zasobów repertuarowych kin i sieci oświatowej, zarówno nowości jak i najbardziej wartościowych wznowień. Repertuar dostosowany do programu działalności kulturalnej regionu, kształtowany będzie elastycznie, z wzięciem pod uwagę potrzeb odbiorców. W tym celu

w miejscowościach wczasowych oraz w pobliżu skupisk kolonijnych wytypowane zostaną kina — obozy wyposażone w specjalnie dobrane repertuar. Przewiduje się uruchomienie dodatkowych kin letnich i doraźnych punktów wynajmu filmów na taśmie 16 mm, organizowanie seansów specjalnych (m. in. nocnych i po rankowych) oraz uelastycznienie czasu pracy kin.

Oferta tytułów „Lata z filmem”
obejmuje ponad sto pozycji.
PAP

KSIAŻKA

Perspektywy socjalistycznego rozwoju kraju

Nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu oraz Wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk przed kilku tygodniami ukazał się kolejny, obszerny tom biuletynu Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” oraz Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR, zatytułowany „Perspektywy rozwoju tego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce (wybrane problemy)”. W Wydawnictwie za prezentowano rezultaty konferencji naukowej zorganizowanej przed niespełna rokiem w Jabłonie koło Warszawy, w której udział wzięło ponad stu pracowników IPPMiL KC PZPR, członków Komitetu „Polska 2000”, przedstawicieli uczelni i placówek PAN. Uczestnicy sesji wysłuchali siedemnastu referatów. Pierwszy głos zabrał sekretarz KC PZPR — prof. dr Andrzej Werblan, jego też wystąpienie otwiera prezentowany tom.

Artykuł ten zasługuje na szczególną uwagę. A. Werblan omawia bowiem niektóre problemy teorii rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Na wstępie autor stwierdza, że badanie prawidłowości w tym zakresie należy obecnie do najważniejszych i najbardziej kompleksowych badań teorii marksizmu-leninizmu we wszystkich krajach wspólnoty socjalistycznej, a wagę zagadnienia określają potrzeby prak-

tyki. Dla określenia zadań polityki społeczno-ekonomicznej i kulturalnej oraz dla wytyczania kierunków rozwoju Polski i sterowania jego przebiegiem niezbędna jest wiedza o uniwersalnych prawidłowościach procesu przechodzenia do wyższego etapu rozwoju społecznego i jego oryginalnych cechach w warunkach polskich.

Potrzeba podjęcia problemów badawczych, które umożliwiłyby nakreślenie nowych zadań zrodziła się już w latach sześćdziesiątych, dopiero jednak na początku bieżącej dekady stworzono przesłanki do opracowania i wcielenia w życie programu zbudowania w Polsce rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Wśród placówek naukowych, które podjęły prace nad tą problematyką, Andrzej Werblan wymienia również Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor pisze dalej, iż „na tym etapie następuje wszechstronne doskonalenie społeczeństwa socjalistycznego, rozwija się baza material-

no-techniczna komunizmu, stopniowo kształtują się komunistyczne stosunki społeczne. Coraz pewniej ujawniają się wszystkie walory socjalizmu, poszerza się sfera działania ekonomicznych i społecznych praw socjalizmu, rośnie możliwość efektywnego wykorzystania tych praw, a zatem świadomego sterowania rozwojem społecznym”.

Kilkunastu autorów, m. in. Kazimierz Secomski, Paweł Bożyk, Józef Pajestka, Jan Szczepański, Bogdan Suchodolski i Romuald Jezierski, omawia następnie wybrane aspekty procesu budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce. Czytelnik ma okazję zapoznać się z głównymi kierunkami społecznego i ekonomicznego rozwoju kraju w nadchodzącym okresie, z programem badań węzłowych zatytułowanym „Teoretyczne podstawy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce Ludowej” oraz prognoząmi rozwoju społecznego w pracach Komitetu „Polska

2000”. W końcowej części tomu omówiona została dyskusja, w której wzięło udział trzy dziesiąty uczestników obrad.

Przebieg procesów omówionych lub zasygnalizowanych podczas konferencji w Jabłonie nie zależeć będzie od świadomych zabiegów wychowawczych, a także od harmonijnego zespolenia działalności systemu edukacji narodowej, środków masowej informacji i kształtowania opinii, organizacji społecznych, politycznych, zakładów pracy oraz instytucji państwowych. Zwraca na to uwagę wielu autorów, uczestników sesji w Jabłonie. Dla rozwiązania tych, a także innych problemów niezbędne jest jednak prowadzenie dalszych kompleksowych studiów. Ich wyniki będą stale konfrontowane z praktyką.

Z.R.

*) „Polska 2000. Perspektywy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce (wybrane problemy)”. — Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977 r. s. 308.



„NIE WIEDZIAŁEM, ŻE NIE WOLNO”

Interesuję się sprawami sądowymi, toteż staram się regularnie czytać tygodnik „Prawo i Życie”. W jednym z majowych numerów (z 22. V br.) tego pisma przeczytałem artykuł o przestępstwach celno-dewizowych, bardzo aktualny wobec nadchodzącego sezonu wyjazdów za granicę. Dlatego wydaje mi się, że warto by było o tym chociaż w kilku zdaniach wspomnieć w „Głosie”. Otóż autorka artykułu „Sezonowe sprawy” opisuje w nim kilka przypadków ujawnienia pseudoturystów, czyli osób, które jako cel wyjazdu stawiają sobie przemyt różnych artykułów oraz nielegalny wywóz walut. Przyświeca im jeden cel: dorabianie się za każdą cenę; i dopiero gdy przychodzi tę cenę płacić, nagle mądrzej i dostrzegają, że nie było warto wchodzić w konflikt z prawem. Takich przypadków naruszenia ustawy karnej skarbowej, zakończonych rozprawami i skazaniem, w samym tylko Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy zanotowano w ub. r. 174.

Najżałośniej, jak wynika z artykułu, przedstawia się naiwny i prymitywny sposób tłumaczenia się oskarżonych: „nie wiedziałem, że nie wolno”. A dodać trzeba, że nie chodziło o drobniaki, lecz o „hurtowe” przerzuty dewiz i towarów, bo tylko takimi przypadkami zainteresowała się autorka. Kary były odpowiednio wysokie. Zastanawia też, że przestępstw tych dokonywali ludzie dobrze usytuowani finansowo, nierzadko z wyższym wykształceniem. Zaryzykowali i przegrali: pozycję, dobrą opinię w swym zakładzie pracy, szacunek dla siebie i dla swych rodzin, własną godność. Cena zaiste wysoka i myślę, że podobnie jak ja, uważa każdy uczciwy człowiek. (2249)

KONRAD W. — Gniezno

WARTO ODNOTOWANIA

Gdy wracałam taksówką do domu po pobycie w szpitalu, wypadła mi w samochodzie z torebki legitymacja ubezpieczeniowa. Następnego dnia otrzymałam list polecony ze zgubioną legitymacją. Świadczy to o rzetelności, właściwej postawie obywatelskiej i zrozumieniu ludzkich spraw przez właściciela taksówki nr 1066, obywatela Jerzego Teppera, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Racjonalizatorów 2. (2176)

IRENA PIETZOWA — Oborniki Wlkp.

PIJALNIA SOKÓW PRZY STARYM RYNKU

Odpowiadając na list czytelniczki („Głos” z 14. V) w sprawie braku pijalni soków owocowo-warzywnych w Poznaniu Wydział Handlu i Usług informuje, iż (...) pijalnia soków owocowo-warzywnych zlokalizowana została przy Starym Rynku 61 narożnik ul. Wrocławskiej. Prowadzić ją będzie Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska. Obecnie w lokalu tym trwają prace adaptacyjne, których zakończenie przewidziane jest w czerwcu bieżącego roku. Asortyment proponowanych do sprzedaży w pijalni soków przewiduje około 30 pozycji, w tym soków owocowo-warzywnych 14, a także duży wybór cocktaili mleczno-owocowych, deserów owocowych i galaretek. (1669)

DANUTA WŁODARCZYK
dyrektor wydziału

CUCHNĄCE ŚMIETNIKI

Sześć winogradzkich osiedli wyposażono w nowe, bardzo duże pojemniki na śmieci. Ustawione między blokami, nieczym nie osłonięte, najbardziej rzucają się w oczy i są wątpliwą tam ozdobą. Najgorsze jednak, że od czasu ustawienia tych pojemników daleko wokół nich po prostu cuchnie odorem, który powinien co rychlej odczuć także San-Epid.

Pojemniki te pewnie są bardzo wygodne dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Nie spełniają jednak innych, z pewnością niemniej ważnych wymagań: estetycznych i nade wszystko sanitarnych. (2269)

JACEK WOLSKI — Poznań

NIE TYLKO WROCŁAWSKY KIEROWCY

Nie tylko wrocławscy kierowcy są gotowi do udzielenia pomocy (patrz „OPO” w „Głosie” z 7. V). Podczas pracy społecznej moja koleżanka rozcięła nogę i należało ją natychmiast odwieźć na pogotowie. W pobliżu nie było żadnej taksówki ani telefonu, zdecydowałam się na zatrzymanie samochodu prywatnego. Nie udało mi się to, co prawda, od razu, ale kierowca „Fiat 125p” (nr rej. samochodu 54-13 PV) zareagował należycie i pomógł. W wielkim zdenerwowaniu zapomniałyśmy nawet temu panu podziękować. (2041)

DOROTA URYŻAJ — Poznań

PROSZA O PARK

Wzdłuż ulicy Lechickiej ciągnie się stare pasmo zieleni (dawny fort V). Ponieważ graniczy ono niemal z nowymi osiedlami winogradzkimi Kosmonautów i Kraju Rad, dla wielu mieszkańców, szczególnie maluchów, stanowiło teren spacerów i zabaw. W upalne dni lata w „lasku” zasiadali całe rodziny. Już w zeszłym roku, mimo znaku o zakazie wywozu śmieci, wywożono tam gruz. W tym roku zniknęła tabliczka i „lasek” zamienił się w składowisko gruzu, śmieci i wszystkich zbędnych odpadów. Znikają również piękne, stare drzewa. Redakcja! Ratuj jeszcze raz zieleni! A tak mało tutaj potrzeba: utwardzenia kilku drózek, ustawienia paru ławek, no i naturalnie wywiezienia śmieci. Powstałby piękny, trochę naturalny teren rekreacyjny. (2120)

MALGORZATA PALUSZYŃSKA — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Sztuka górali



Podhalańskie rzemiosło artystyczne słynie swoimi wyrobami nie tylko w kraju, ale także za granicą. Może stąd, że jego wyroby zachwycają różnorodnością wzorów, pomysłowością, rzetelnością wykonania i użytecznością. Na zdjęciu: jeden z twórców ludowych i jego wyrób.

Fot. — CAF

FOTOGRAFIKA

„Venus” zawsze popularna

Tak jak Poznań zdobył sobie w świecie fotografików renomę urządzonymi od lat konkursami i salonem „Foto-Expo”, tak krakowskie środowisko zyskało sławę organizowanymi co roku salonami „Venus” — czyli prezentacją światowej fotografii artystycznej prezentującą kobietę. Konkret — jej portret i akt. Niestety, do Poznania trafiają ledwie fragmenty tych gigantycznych wystaw i to bardzo opóźnione. Ale — chwała Poznańskiemu Towarzystwu Fotograficznemu, że dba o to, by „Venus” w ogóle była nad Wartą do obejrzenia.

Tym razem w salonie przy ul. Paderewskiego 7 oglądamy zdjęcia z serii „Venus—72”. W interesującej ekspozycji pomieszczono wprawdzie zaledwie 75 fotografii, ale stanowi ten zestaw wystarczający pogląd na poziom i zakres krakowskiej imprezy konkursowej.

Fotografia aktu zdobyła sobie w świecie należne jej miejsce i dzisiaj mało kto protestuje przeciwko udostępnianiu salonów, prezentujących ten temat, szerokiej publiczności. Oczywiście publiczności dojrzałej do oglądania tego gatunku fotografii.

A dojrzałej dlatego, że z odbioru aktu bywa różnie. Trafiają się jeszcze — acz nieliczni — zwiadowcy, którzy uważają, iż akt może i powinien być fotografowany wyłącznie na własny użytek autorów zdjęć. Na szczęście bywa inaczej i zwolennicy dobrej fotografii dawno już pozbyli się nadmiernego purytanizmu. Że zaś akt prezentowany jest powszechnie i publicznie — dobrze się dzieje — bowiem jest to temat trudny i jego popularyzacja stanowi ujawnienie najwyższego kunsztu artystycznego.

„Venus 72” stanowi tego wymowny dowód, jako że sporo w poznańskiej ekspozycji ujęć doskonałych, pomysłowych, nie mających przecież nic z prób zeszłogięwnia się w niebezpieczne rejony. Na przedstawionych zdjęciach — wyjąwszy bardzo trafnie ujęte portrety, które stanowią jakby temat „obok” — kobieta ukazana jest przez różnych autorów z wielu krajów jako uosobienie piękna, uduchowania i subtelności. Można mieć zastrzeżenia do niektórych ujęć

kompozycyjnych, ale zadawała różnorodność spojrzeń na temat, prezentowane techniki i próby stosowania rozmaitych środków wyrazu, nie pozbawionych metafor. Szkoda, że w tak bogatym zestawie znalazły się tylko dwa nazwiska z poznańskiego środowiska: Maksymilian Myszowski („W słońcu”) oraz Tadeusz Napadło („Gdzie jesień” — „Wróbel” i „Szmata”). Wynika to chyba z faktu, że wśród naszych fotografików niewielu podejmuje omawiany temat, a nie liczni oddają w nim co najistotniejsze.

Jak zwykle w przypadkach fotografii aktu — salon PTF jest także obecnie licznie odwiedzany przez zwiedzających. Sądę, że przede wszystkim wynika to z znacznej frekwencji nie z racji tematu, lecz z rozgłosu jaki zawsze towarzyszy krakowskim wystawom z cyklu „Venus”. A że z każdym rokiem podnosi się poziom artystyczny tych prezentacji, zainteresowanie również rośnie.

E. C.

Ksawerym Przyjemskim, pod firmą założyciela. Do świeżo poznanych należał także znany księgarz poznański Bogdan Chrzanowski, były pierwszy dyrektor Księgarni Św. Wojciecha w 1897 r.

W 1905 r. księgarnię i drukarnię uruchomił Władysław Wilak, wydawca popularnych czasopism, śpiewników, elementów polskich w okresie zaboru, kilkakrotnie karany pieniężnie oraz więzieniem za rozpowszechnianie książek patriotycznych. Po wojnie sprządał drukarnię rozwijając księgarnię i wypożyczalnię książek. Około 1930 r. rozpoczął pracę w księgarni jego syn Karol.

Pragnąc rozwinąć, prowadzony przy księgarni, skład nut krajowych i zagranicznych, nie mając jednak w tej dziedzinie przeszkolenia zawodowego, w końcu 1928 r. zaangażował jako kierownika tego działu znanego w Poznaniu długoletniego pracownika składu nut Gebethnera i

Wolffa, Wacława Ciecierskiego. Jednocześnie dla wygody odbiorców kupilem do księgarni pianino, umożliwiając nabywcom przegrywanie nut. Po sunięciu to bardzo korzystnie wpłynęło na zwiększenie obrotów tego działu.

Po załatwieniu wszelkich formalności w lutym 1929 r. sprzedaliśmy księgarnię w Sosnowcu Władysławowi Klausowej. Matkę sprowadziłem do Poznania, czym bardzo się ucieszyła, była już bowiem mocno zmęczona, zarówno pracą jak i samotnością.

Wielkim przedsięwzięciem ogólnopolskim w 1929 r. była Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, trwająca pięć miesięcy od maja do września. Była to bardzo poważna impreza, na którą przybyło wiele osób z kraju i z zagranicy. W skrócie zwana PeWuKą, a żartobliwie określana jako „Przyjazd Wszystkich Krewnych”, bo rzeczywiście dziesiątki tysięcy osób przewinęło się wówczas przez Poznań co zresztą znacznie ożywiło ruch

handlowy. Księgarnie również odczuły to bardzo dodatnio.

Musieliśmy trafiać do odbiorców innymi drogami. Jak już nadmieniliśmy de wiza naszej pracy była dobra informacja i szybka ekspedycja, nawet przy najdrobniejszych zamówieniach.

W związku z tym przy każdej sposobności skrupulatnie notowaliśmy adresy wszystkich naszych odbiorców, stwarzając własną adresografię, z zaznaczeniem zainteresowań poszczególnego adresata. Stopniowo więc coraz częściej zaczęliśmy stosować przesyłki nowości do przejrzenia, dołączając do przesyłanych książek katalogi i prospekty z zaznaczeniem, że każde zamówienie wykonane będzie w jak najkrótszym czasie. Musiałem przecież zawsze o tym pamiętać, że reprezentowałem stosunkowo małą księgarnię w otoczeniu dużych potentatów. Mimo iż taka reklama była bardzo pracochłonna, stała się jednak niezmiernie skuteczną i nieustannie powiększała grono naszych odbiorców.

Dużym powodzeniem cieszyła się również okolicznościowa obniżka cen na tak zwany „Tani Tydzień Książki”. Takiej czasowej obniżki podlegały książki wyznaczone przez wydawców i dostarczane księgarniom po obniżonej cenie z rabatem księgarskim.

Zwiększenie grona stałych odbiorców wpłynęło również na rozszerzenie sprzedaży wydawnictw zagranicznych. Był to wielki sukces naszej działalności, gdyż zamówione u nas wydawnictwa zagraniczne dostarczaliśmy w przeciągu 5 do 8 dni, a nuty przesyłane z Lipska w tak zwanych banderolach jako zwykłe druki otrzymywałyśmy nawet po 3 lub 4 dniach, czym odbiorcy nasi byli zaskoczeni.

Wspominając tamte czasy, nie mogę jednak twierdzić, że były one łatwe i że nie było żadnych kłopotów. Niestety, było ich dużo, nie mówiąc już o trudnościach finansowych, bo te w przedsiębiorstwach handlowych, zwłaszcza na początku działalności, często się zdarzały.

STEFAN DIPPEL

Powstają nowe fabryki żywności

W resorcie przemysłu spożywczego i skupu realizuje się obecnie około 200 zadań inwestycyjnych polegających na budowie nowych i modernizacji istniejących obiektów, instalowaniu nowoczesnych linii technologicznych i wysoko wydajnych maszyn. Inwestycje te powinny być zakończone w br. lub najpóźniej na przełomie roku bieżącego i przyszłego. Inwestorzy i wykonawcy szczególnie uwagę koncentrują na terminowej realizacji blisko 20 nowoczesnych fabryk żywności o dużym znaczeniu dla gospodarki i rynku, z których kilka powinno ruszyć jeszcze w tym roku. I tak już w czerwcu br. planuje się oddanie do użytku dużej wytwórni wędlin w Bielsku-Białej o zdolności produkcyjnej 15 000 ton wyrobów rocznie, której budowa przebiega sprawnie. Ostatnio podjęto różnorodne przedsięwzięcia zmierzające do przyspieszenia tempa robót w dużej chłodni składowej budowanej w Opolu, która zgodnie z planem ma być oddana do eksploatacji w końcu br.

Pod koniec IV kwartału powinna też ruszyć produkcja w kolejnych nowoczesnych zakładach drobiarskich w Karczewie i Szczecinie. Każdy z tych kombinatów będzie dostarczać — po osiągnięciu planowanej zdolności — po 16 500 ton mięsa drobiowego rocznie, a zakład w Szczecinie również 1500 ton przetworów drobiowych. Dotrzymanie planowanych terminów przekazania tych zakładów wymaga dużej mobilizacji ze strony siedleckiego i szczecińskiego przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego. Przyspiesza się wykonawstwo kilkudziesięciu zadań inwestycyjnych, których zrealizowanie pozwoli na uzyskanie szybkich rezultatów w postaci dodatkowej produkcji na rynek. Tak np. pod koniec tego roku lub w pierwszych miesiącach przyszłego znacznie zwiększone zostaną dostawy poszukiwanych frytek ziemniaczanych — dzięki zainstalowaniu kilku linii technologicznych w chłodniach w Kielcach, Grudziądzu i Elku. W tym samym czasie w chłodni łódzkiej rozpocznie produkcję

linia o wydajności 1000 ton rocznie placówk ziemniaczanych a w Dębicy — 400 ton dań barowych. Na miano „szybkiej inwestycji” zasługuje również m. in. instalowanie wielu wydajnych urządzeń w zakładach w Kwidzynie, Pudliszkach i Gniewkowie oraz w Tarcynie. W wyniku tego m. in. dostawy makaronów zwiększone zostaną o 25 000 ton rocznie, przetworów owocowych w rybnym w konserwach o blisko 10 000 ton, a napojów owocowych o 8 mln litrów rocznie.

Dobiegająca końca rozbudowa zakładów drobiarskich w Kępnie w woj. kaliskim zapewni przyrost produkcji o 280 ton mięsa drobiowego, w Siedlcach i Prochowicach Śląskich — instaluje się dwie linie o łącznej zdolności wytwórczej ponad 5 000 ton pasztetów drobiowych rocznie.

Jeszcze w tym sezonie poprawi się zaopatrzenie rynku w napoje — w rezultacie uruchomienia nowych rozlewni piwa i wód gazowanych w browarach słupskim, zielonogórskim i żywieckim. (PAP)

Od 6 bm. międzynarodowa konferencja w Warszawie

Rola nauczyciela w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia

gier, Związku Radzieckiego i Polski — a także z Mongolii i Kuby.

W społeczeństwach socjalistycznych wzrasta znaczenie i ranga zawodu nauczyciela, zaś program rozwojowy tych krajów wymaga rozpatrywania w sposób całościowy i perspektywiczny funkcji społecznej tego zawodu. Obecna konferencja poświęcona będzie tym właśnie zagadnieniom. W programie pięciodniowych obrad znajdują się problemy dotyczące pozycji społecznej nauczyciela, jego kwalifikacji — kształcenia i doskonalenia umiejętności zawodowych.

Obecna konferencja ma jeszcze jedną ważną rolę do spełnienia — powiedział J. Wołczyk. We wszystkich krajach wspólnoty socjalistycznej trwa praca nad reformą i unowocześnianiem systemów oświatowych; naczelną rolę w tych przedsięwzięciach przybiera nauczyciel. Od ich postawy, przygotowania zawodowego, wiedzy i zaangażowania zależeć będą rezultaty tych poczyni. (PAP)

Konkurs FSM i PAI rozstrzygnięty

Kilka tysięcy dowcipów o „maluchu”

W przeddzień tradycyjnych „Dni Bielska-Białej”, których siostrą kulinarną jest uroczystość zwaną „maluchami”, rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony wspólnie przez producenta popularnych „maluchów” oraz Polską Agencję Interpress na żarty o „Fiacie” 126p. W wyniku tego konkursu Polska Agencja Interpress wyda w wersji polskiej oraz wersjach obcojęzycznych książeczkę pt. „126 żartów o Fiacie 126p”.

Konkursowa jury kierowana przez znanego artystę plastyka, satyryka Zbigniewa Lengrena nie miało łatwego zadania. Na konkurs napłynęło bowiem łącznie 3 947 listów, zawierających od 1 do 126 (!) propozycji żartów każdy.

Główną nagrodę ufundowaną przez FSM w postaci przydziału na „Fiat” 126p do natychmiastowej realizacji wylosował Kazimierz Stępień z Ursusa. (PAP)

Abyśmy żyli w osiedlach ładnych i funkcjonalnych

Dokończenie ze str. 3

uświadamiać społeczeństwu istnienie kompleksowego planu działania w tym względzie. Jest to ważne nie tylko na obszarach zurbanizowanych, ale przede wszystkim na wsi, gdzie istnieje konieczność wykształcenia scentralizowanych ośrodków skupiających funkcje mieszkaniowe, administracyjne, handlowe i usługowe oraz kulturalne. Zwiększając się powierzchnia obszarów zabudowanych, rosnąca wielkość inwestycji przemysłowych oraz gwałtowny wzrost natężenia komunikacji w miastach stwarzają tam trudniejsze warunki egzystencji. Podstawowym mankamentem nowych zespołów mieszkaniowych, zwłaszcza wielkich, jest ich jednorodny pod względem funkcji charakter. Należy przywrócić zabudowie mieszkaniowej skalę, która zlikwiduje monotonię osiedli i umożliwi łatwą identyfikację mieszkań przez ich użytkowników.

Wydaje się, że względy społeczne jak i ekonomiczne wskazują na przyjęcie założenia realizacji programu ilościowego, wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego w intensywnym zabudowie niskiej 1-3 kondygnacyjnej. Likwidacja schematyzmu w projektowaniu zespołów mieszkaniowych

wych towarzyszyć powinna praca nad rewaloryzacją zasobów istniejących w miastach, stanowiąca uzupełnienie inwestycji nowo projektowanych i dająca świadectwo bogatej przeszłości kulturowej Polski. Przy zwiększaniu inwestowania w dziedzinie rekreacji i turystyki powinniśmy również zaniechać budowy prowizorycznych urządzeń o niskim standardzie, a realizować solidne, funkcjonalne i estetyczne zespoły rekreacyjno-turystyczne.

Jeśli my, architekci, osadzi w historii i czasu pozostawimy nasze sukcesy, a zajmujemy się natomiast zagadnieniami, za które odpowiadamy z racji zawodu — wtedy, jestem przekonany, znikną z mapy kraju monotonne fragmenty miast, chaos i brzydota, a stale powiększający się potencjał budowlany i nowoczesne fabryki domów — będą razem z nami tworzyć architekturę. Architektura jest bowiem najbardziej powszechnym i trwałym składnikiem kultury i oprócz zaspokojenia potrzeb materialnych stwarza środowisko, które rodzi wyższe odruchy społeczne — od przywiązania do miejsca urodzenia po patriotyzm włącznie.

Rozmawiał

ALEKSANDER NOWAK

Zagraniczne wycieczki

...w ramach L-4

Z roku na rok zwiększa się liczba rodaków wyjeżdżających poza granicę i fakt ten należy odnotować z zadowoleniem. Jednakże są wśród nich osoby, którym — jak się okazuje — pobyt za granicą w ramach urlopu nie wystarcza.

Sprawa ta, a konkretnie sposobem uzyskiwania dni wolnych od pracy przez osoby wielokrotnie przekraczające granicę, zainteresowali się prokuratorzy Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyślu oraz funkcjonariusze Wydziału Paszportów Komendy Wojewódzkiej MO.

Kontrola objęła 46 osób zatrudnionych w 25 zakładach pracy. Przemyśle, które — jak ustalono — w ciągu 14 miesięcy wyjeżdżały za granicę 234 razy. Blisko zbadań spraw wykazało m. in., że prawie połowa spośród kontrolowanych, bo 22 osoby, wyjeżdżała za granicę w czasie stwierdzonej przez pracowników służby zdrowia niezdolności do pracy, a więc będąc na zwolnieniu lekarskim. Oczywiście zgodnie z obowiązującym w naszym kraju ustawodawstwem — pobrały one ponad 40 000 zł. tytułem zasiłków chorobowych i opiekuńczych.

W związku z tą sprawą prokuratorzy przeprowadzili rozmowy ostrzegawcze oraz sporządzili szereg wystąpień do zakładów pracy. Sprawa można by uważać za zakończoną gdyby nie to, że jest ona jedną z częstych jeszcze przypadków nadużywania przez niektórych pracowników uprawnień socjalnych.

PAP

W „KULTURZE” — Andrzej Oseka przedstawia „Szwedzkie przedszkole”, opatrując swój artykuł nadtytułem „Uwaga na sześciolatków”. Szwedzki model wychowywania dzieci jest zupełnie inny niż nasz. Autorowi sygnałowanych tutaj rozważań wydaje się poważny i realistyczny. A wygląda tak: — W tym modelu edukacji — czytamy — nie wyznacza się dziecku z góry określonej roli, nie zamienia się go w istotę niższą, przyuczając, mającą przywilej zabawy i przywilej bycia karmionym. Dziecko staje się w dialogu partnerem przez to właśnie, że może sobie często — tak jak potrafi — samo wybierać rolę, nie tylko w zabawie. Dopuszczane jest do kolektynu dorosłych, do prac pomocniczych. Przewożąc, posilki z kuchni, zmywa, sprząta, targa się co naprawić albo własnie zasywa się w kącie, co też jest czasem potrzebne. Oczywiście, są z nimi problemy, ale problemem formułuje się otwarcie i otwarcie się jest rozwiązaniem, także przy pomocy krzyku i gniewu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — wywiad na zamówienie z psycho-

Program energetyczny Cartera przedmiotem rozgrywek w Kongresie

Jak się należało spodziewać, ogłoszony przed miesiącem przez Cartera kompleksowy program nowej polityki energetycznej stał się w Kongresie przedmiotem rozgrywek politycznych, co oczywiście opóźniło być może nawet uniemożliwiło, a tym samym program w jego oryginalnej wersji. Kongres bowiem chce się zaprezentować społeczeństwu, a więc wyborcom, jako bardziej liberalny i dbały o interesy przeciętnej amerykańskiej rodziny.

Dla osiągnięcia tego celu Kongres powołał do życia grupę ekspertów, która dokonała pospiesznej analizy programu energetycznego Cartera i publicznie przedstawiła pierwsze wnioski ze swojej pracy. Oto, zgodnie zresztą ze znanym stanowiskiem wielu wpływowych członków Kongresu, grupa ekspertów uznala cele nakreślone w programie polityki energetycznej za nieosiągalne. Należenie dodatkowego podatku na benzynę nie zmniejszy jej konsumpcji. Zwiększenie zużycia węgla w skali proponowanej w programie nie nastąpi z uwagi na słabo rozwiniętą sieć transportu i z obawy przed zbytnim zatruciem atmosfery dwutlenkiem węgla. Należenie kontroli państwowej na ceny i dystrybucję gazu ziemnego nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, gdyż spowoduje zmniejszenie wydobycia tego surowca.

Podobnych wniosków grupa ekspertów wysunęła więcej, a wszystkie one podważają poszczególne elementy programu administracji. (PAP)

Znów odroczenie decyzji w sprawie losów „Concorde”

Przewodniczący drugiego sądu apelacyjnego w Nowym Jorku — Irving Kaufman, na posiedzeniu publicznym utrzymał w środę w mocy tymczasowy zakaz lądowania w Nowym Jorku nadźwiękowych samolotów typu „Concorde”. Zakaz ten obowiązuje w okresie co najmniej najbliższego tygodnia. Do poniedziałku 6 bm. przedstawiciele amerykańskiego rządu federalnego oraz władz brytyjskich i francuskich mają przedstawić swoje oficjalne stanowisko w kwestii ewentualnego udostępnienia dla tych maszyn lotniska nowojorskiego, a w środę 8 bm. sąd apelacyjny ma się zapoznać z nowymi argumentami administracji lotniska nowojorskiego oraz brytyjskich i francuskich linii lotniczych. Na posiedzeniu 1 czerwca sąd apelacyjny miał ustosunkować się do odwołania administracji lotniska nowojorskiego od werdyktu federalnego sądu okręgowego Milтона Pollacka z 11 maja bieżącego roku. Sędzia Pollack uznał za nieuzasadnione zakazy lądowania w Nowym Jorku „Concorde” za bezpodstawnie i nakazał udostępnienie go dla maszyn nadźwiękowych, odraczając jednakże wykonanie tej decyzji do czasu rozpatrzenia postulatów pozwanej strony.

PAP

Podatkowe zarzuty wobec Ch. Aznavoura

Do sądu w Wersalu wpłynął w środę wniosek prokuratury o poścignienie do odpowiedzialności, znanego piosenkarza i aktora, Ch. Aznavoura, za nadużycia dewizowe. Prokuratura zarzuca mu dokonanie machinacji dewizowych, dzięki którym udało mu się uniknąć płacenia podatków od swoich dochodów. Oceniła się, że kwota należna skarbowi państwa od Aznavoura z tytułu podatków sięga trzech milionów franków. (PAP)

Więcej, ale mniej niż w planie Z Wielkopolski na eksport

W tym roku wielkopolscy producenci z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego wyprodukują na eksport towary wartości około 2,5 mln złotych dewizowych. Udział poszczególnych województw w tej kwocie jest nierówny. Poznańskie na przykład sprzeda towary wartości 1,33 mld złotych dewizowych. Kaliskie 558 mln złotych dewizowych a Leszczyńskie za 109 mln złotych dewizowych. Tegoroczne zamierzenia eksportowe producentów wielkopolskich są wyraźnie większe niż rezultaty ubiegłoroczne, kiedy to sprzedano zagranicą kontraktów towarów wartości 2,21 mld złotych dewizowych.

Jak jest realizowana tegoroczna produkcja eksportowa? W I kwartale wykonano w 5 województwach 23 procent rocznych zadań. Tak więc nie zrealizowane zostały wszystkie zadania zaplanowane na ten okres. Przewiduje w produkcji eksportowej Pilskie (24,9 proc. zaawansowania rocznych zadań), a najgorsza sytuacja jest w Leszczyńskim (18,1 proc.). Duże zaawansowanie planów rocznych i dużą dynamikę — osiągnęli producenci z resortów: przemysłu maszynowego, lekkiego oraz przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych. Duży wzrost eksportu zanotowały na przykład fabryki obra-

biarek w Poznaniu, Jarocinie i Pleszewie, sprzętów elektromagnetycznych w Ostrzeszowie, łożysk tocznych w Poznaniu, maszyn i aparatów spożywczych „Spomaz” w Gnieźnie, Pleszewie i Wronkach oraz kucharek gazowych we Wronkach i maszyn i urządzeń budowlanych w Gnieźnie.

Równocześnie jednak gorsze wyniki uzyskano w jednostkach podległych Centralnemu Związkowi Spółdzielczości Pracy oraz Regionalnemu Związkowi Spółdzielczości Inwalidzkiej. Najgorsze rezultaty notuje przemysł spożywczy i skupu, w którym w I kwartale wykonano zaledwie 19,1 proc. zadań rocznych. Jest to wynikiem tego, że sprzedaż niektórych wyrobów i produktów ma sezonowy charakter, ale i również znacznego ograniczenia w sprzedaży wielu wyrobów żywnościowych dla lepszego zaopatrzenia rynku we wnętrznego.

Ponadto trudności kooperacyjne oraz kłopoty ze zbytem ograniczają możliwości wywiązywania się z zadań eksportowych wielu zakładów. Tak jest na przykład w fabrykach mebli w Jarocinie, Swarzędzu i Obornikach, w poznańskiej „Lechii”, kaliskim „Wistilu”, „Runotexie” i „Kalpo”, w jarocińskim „Jarconie”. (map)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dzień nikarzem PAP.

Józef Morton — Pracuję nad powieścią o pierwszych, powojennych latach Polski Ludowej, chcę pokazać ludzi, którzy nową Polskę tworzyli, a także tych, którzy o nią walczyli. Nie będzie to łatwa sprawa, ale wierzę, że mi się to

uda. Pragnę napisać książkę prawdziwą o tych czasach.

Igor Smiałowski — W telewizji ukończyłem zdjęcia do serialu „Lalka”, gdzie gram rolę księcia. W TV czeka na emisję kilka sztuk, w których występuję, m. in. „Awantura w Chioggi”. W „Iskrach” złożyłem książkę o Stefanie Jaraczku. Piszę też drugą część moich „Igraszek z Melpomeną”. (PAP)

Wrocławskie dni teatru

Teatr Polski we Wrocławiu. Wielki afisz — „XVIII Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych”. Jest godz. 19.05, bezszelestnie wsuwam się na widownię.

Największy to chyba teatr dramatyczny w Polsce. Ogromna, operowa widownia, z dwoma balkonami — wypełniona do ostatniego miejsca. Na scenie — „Derby w pałacu”, spektakl Teatru Polskiego w Poznaniu. Kolorowa, pełna znaczeń scenografia Zbigniewa Bednara. Zwirowały wybuchy śmiechu na widowni po ostrych „bon motach” Józefa — Włodzimierza Kłopotkiego. Alicja — Marzena Trybała, wygląda prześlicznie.

Przerwa. Umówiłem się tu w teatrze z wrocławskimi przyjaciółmi. Wokół — ta sama, co na każdym wrocławskim festiwalu publiczność. Tuż polskie krytyki teatralne. Młodzież akademicka...

To przedstawienie znam dobrze z Poznania. Ale każdy teatr, jak kania deszczu — potrzebuje napięcia wokół siebie. Aury wydarzenia. Na festiwalach tworzą je niecodziennosc sytuacji, rywalizacja. Zwalaszcz tu, we Wrocławiu. Ten festiwal ma swój prestiż, jego

nagrody nobilitują... A to, co się dzieje w teatralnej sali — tu i teraz, właśnie w tej chwili — rozstrzyga o sensie teatru. Na wrocławski festiwal przyjeżdżali, jak zawsze, teatry z wielu miast Polski, ale dla mnie najważniejszy, niepowtarzalny jest ten przejmujący niemal czas... Gdy w sytuacji wyjątkowej, oczekiwania, przez te dwie — trzy godziny trwania spektaklu w jedynym realnym, magicznym świecie teatru — wyobraźnia człowieka wbiega...

Na tym festiwalu występują — jak zawsze — teatry z wielu miast Polski. Łódź, Poznań, Zieloną Górę, Warszawę, Opole, Wrocławia, Bydgoszcz. Do 4 czerwca zaprezentowanych zostanie 9 polskich sztuk współczesnych. Różnie te wszystkie spektakle oceni na pewno jury, krytyka. Ale gdy na tej widowni wrocławskiego Teatru Polskiego go siedzę, wiem, że to, co się w tej chwili dzieje na scenie — dzięki grze aktorów i niepowtarzalnej atmosferze festiwalowej — przebiega przez serce, umysł widzów. Tak jak to już bywa od osiemnastu lat każdej wiosny we Wrocławiu.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



logiem-psychiatrą dr Barbara Jursz. Tematem są sprawy wychowywania dzieci, a znaleźć tam można odpowiedzi na pytania: kiedy ganić? kiedy chwalić? kiedy pożałować?

W „TRYBUNIE LUDU” (2 bm.) — Roman Szydłowski pisze o Kaliskich Spotkaniach Teatralnych. W artykule „Festiwal w centrum kraju” po analizie przebiegu tegorocznych spotkań stwierdza: — Nie można w nich było dopatrzeć się jakiegokolwiek przewidywania, porządkującej zasady konstrukcyjnej, według której wybrane zostały przedstawienia. — Autor zachęca, by do łożyc wszelkich starań na rzecz przywrócenia należytej rangi spotkaniom kaliskim i w ten

sposób doprowadzenia do tego, by festiwal w centrum Polski stanął także pośrodku uwagi opinii publicznej kraju.

W „LITERATURZE” — Zbigniew Wasilewski przedstawia drugą stronę medalu tematowi „Literatura polska za granicą”. Zastanawia się m. in. nad zadziwiającym zjawiskiem, że wszystkie skargi i listy protestacyjne tak szybko przenikają na Zachód, a nasza literatura, nawet ta, która jest tworzona przez pisarzy liberalnych i katolików, ma tak utrudnioną drogę do wydawnictw zachodnich, że tak mało jest zainteresowania dla naszego piśmiennictwa niezastępowanego w wielu krajach zachodnich. Przyczyn — według

autora — jest kilka, a na ich czele jedna: w krajach kapitalistycznych książka jest tylko towarem, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Piotr Aleksandrowicz analizuje treści programów „Telewizji Młodych”. Dochodzi do wniosku, że te programy przyniosą pustkę myślową. — Tych programów — pisze autor — nie ma mieta się dłużej jak kilka minut. Przygotowywana przez kilkudziesięcioosobowy zespół papka dla trzech milionów nie skłania do żadnej refleksji. — I stąd tytuł tych rozważań: „Papka dla trzech milionów”.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — Wojciech Kubicki publikuje felieton na temat ekonomiczne poświęcony tematowi: dlaczego nowoczesny nie znaczy tyle samo co lepszy?

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — początek „Ilustrowanej Encyklopedii Żołnierza Polskiego: Branie Armie”. Pierwszy odcinek poświęcony jest Bułgarskiej Armii Ludowej.

LEKTOR

W KRĘGU LITERATURY

Nawiązując do tradycji stron literackich „Głosu Wielkopolskiego” przedstawiamy dzisiaj nową stronę tematyczną, którą zatytułowaliśmy „W kręgu literatury”. Zamierzamy prezentować na niej różne sprawy i problemy życia literackiego naszego regionu i kraju. W miarę możliwości strona ta będzie ukazywać się na naszych łamach systematycznie.

Noty, notki

W ciągu minionego roku do Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich przyjęli zostali: poeta Lucja Danielewska, poetka i tłumaczka z języka hiszpańskiego Krystyna Rodowska, prozaik Alojzy Andrzej Łuczak, Eligiusz Kor-Walczak, prozaik zamieszkały w Kaliszu oraz poeta Wincenty Różański. Obecnie miejscowy Oddział liczy 51 członków i pod względem liczebności znajduje się na piątym miejscu w kraju. Najliczniejszy jest oddział warszawski (739 czł.), potem kolejno: Kraków (138 czł.), Łódź (59 czł.), Wrocław (55 czł.).

W poniedziałek 16. V. br. w Teatrze Telewizji obejrzelismy widowisko Stanisława Owoca pt. „Poście” w reżyserii i adaptacji Daniela Bargielowskiego. Za sztukę „Poście” Stanisław Owoc, aktor Teatru Polskiego w Poznaniu, zdobył w 1970 roku wyróżnienie na Konkursie Dramaturgicznym we Wrocławiu. Była to jedna z wielu nagród i wyróżnień zdobywanych przez tego autora w rozlicznych konkursach dramatycznych (w sumie zebrał on już czterdzieści trofeów tego rodzaju), lecz dopiero po raz pierwszy sięgnął po jego nagrodzony tekst teatralny to właśnie... Łódzki Zespół Telewizyjny. Bowiem wiele jest w konkursach utworów wygranych, ale mało granych.

Na rynku księgarskim pojawiła się nowa seria debiutów poetek Wydawnictwa Poznańskiego. Ukazały się do tej pory cztery tomiki, wyróżniające się jednakowym opracowaniem plastycznym (Jacek Papla), formatem, układem tytułu, tytułowi wierszy — wprowadzonych na okładkę i noty biograficzne. W serii tej prezentującej się bardzo ciekawie, ukazały się do tej pory: „Dom ust” Tadeusza Wyrwy Krzyżńskiego (Czarnków), Sergiusza Stern-Wachowiaka. „Może usłyszysz” (Poznań), Antoniego Ryszarda Hajczuka: „Fujarcze grdyki” (Słupca) oraz Wojciecha Czarniawskiego: „Jest już chłwa kobieta” (Szprotawa). Nakład tomików waha się od 1000 do 1500 egzemplarzy. W przygotowaniu znajduje się tomik Andrzeja Babińskiego z Poznania pt. „Znicze”.

Liceum Ogólnokształcące im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie od sześciu już lat organizuje konkursy wśród młodzieży szkolnej pt. „Szukamy talentów”. Są to konkursy literackie — na wiersze i opowiadania. W tym roku w konkursie uczestniczyła młodzież z całego województwa pilskiego. Pierwszą nagrodę za bardzo dojrzałe utwory poetyckie zdobyła Lidia Brudzińska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Pile. W dziedzinie prozy nagrodzono poetyckie miniatury prozatorskie Aldony Mierzwińskiej. Do problematyki związanej z tą cenną czarnkowską tradycją jeszcze powróćmy. (j)

W zwięzłym zarysie dziejów poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich opracowanym przez Tadeusza Kraszewskiego czytamy pod datą 1948 roku: „W tym roku osiedli w Poznaniu: Arkady Fiedler, Kazimiera Iłakowiczówna, Roman Brandstaetter, Wilam Horzyca...”. Od tego właśnie roku poetka mieszka w Poznaniu i traktując początkowo nasze miasto jako punkt przelotowy bądź miejsce wybrane przypadkiem (o czym świadczy wiersz z 1957 r. pt. „W Poznaniu na wygnaniu”) osiadła tutaj w końcu na stałe, bodaj — z pełnego przekonania i świadomego wyboru. Nie dziwnego, że wkrótce miasto zaczęło przenikać do jej poezji, pojawiły się wiersze o najbliższym widoku za oknem, o tramwajach, dziewczynie z budki wartowniczej, listonoszce Łodzi, a sama poetka zaczęła należeć bez mała do topografii miasta, jako niezwykła po stać, urzekająca i otoczona legendą, narastającą coraz bardziej w miarę upływu lat. A negdoty, żartobliwe opowieści, wzruszające zdarzenia będą zapewne tym chętniej powtarzane, im odleglejsze staną się w czasie, a ciągle żywa pożywką dla nich może być niewątpliwie również fascynująca, nie pozbawiona akcentów dramatycznych biografia.

Urodzona w Wilnie w 1892 roku, wcześniej osierocona przez oboje rodziców, Kazimiera Iłakowiczówna została wzięta na wychowanie przez Zofię z Plater-Zyberków Tadeusową Buynową, spędzając w późniejszym okresie dwa lata na pensji Platerówny w Warszawie. Kształciła się w Oksfordzie, w kolegium dla cudzoziemek, następnie w Londynie. Maturę zdała w Petersburgu. W 1910 roku zapisała się na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, uzyskując cztery lata później absolutorium w zakresie angielski i polonistyki. W tym czasie wydała swój pierwszy tomik wierszy pt. „Ikarowe loty” opatrzone nazwiskiem: K. I. Iłakowicz, co wywołało wiele zabawnych nieporozumień. To pani jest owym Iłakowiczem? — powiedział do poetki Stefan Żeromski. — A ja myślałem, że to mężczyzna... W latach 1915—1917 poetka pełni służbę siostry miłoś-

dzia przy armii rosyjskiej, w 1917—1918 jest korektorką w drukarni w Petersburgu, w roku 1918 zostaje przetrzyta do Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako młodszy referent, a w maju 1926 roku otrzymuje skierowanie do Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko sekretarza ministra. W 1936 r. wraca do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeździ zatem w tym okresie po całej Europie z prelekcjami o polskiej literaturze, służy radą i pomocą, wspomaga swoim nazwiskiem wiele różnorodnych inicjatyw, między innymi udziela poparcia powstającej wówczas grupie poetyckiej „Skamander”.

Z Poznaniem zetknęła się po raz pierwszy pod koniec 1920 roku. Potem często stawała w „Bazarze”, gdzie — jak wspomina poetka — „wszystko od wielu lat odbywało się zawsze tak samo i gdzie duże, wygodne numery przypominały gościnne pokoje we dworach na wsi. Co ja się zawsze namiętnie, nim przestawiono meble «do sensu», to znaczy biurko ze światłem z lewej strony, łóżko tyłem do okna, a lustro tak, żeby światło padało na twarz, a nie na plecy mieszkanka. Za każdym moim przybyciem życzliwy „korytarzowy” drugiego piętra, Franciszek, zjawiał się, za kasywal manifestacyjnie rekawy i mówił: Jak będziemy przemęblowywać, pani łaska?” Dodajmy jeszcze jeden szczegół, do opisywanych tutaj, aby pokazać ile ciekawych i dramatycznych spraw mieściło się pod każdą z wymienionych dat! W roku 1922 na rękach Iłakowiczówny umiera w Zachęcie warszawskiej prezydent Gabriel Narutowicz, zastrzelony przez zamachowca podczas otwarcia wystawy.

Wojna 1939 roku zapędziła poetkę do Siedmiogrodu, na pogranicze rumuńsko-węgierskie. Zarabiała tutaj na życie nauką języków obcych. Przydała się zatem nagle znajomość języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego, rosyjskiego. Ale okazała się nie wystarczająca. Iłakowiczówna zaczęła uczyć się języka rumuńskiego i węgierskiego, kontynuując tę naukę zresztą przez wszystkie powojenne lata.

Biografia jest zatem jed-

Iłakowiczówna



nym, ale nie jedynym powodem powstania swoistej, autentycznej legendy, która otacza poetkę. Burzliwemu życiu Iłakowiczówny towarzyszyło bowiem od zarania intrygująca i wielostronna twórczość, która domagałaby się właściwie obszerniejszych studiów. Przede wszystkim są to wiersze. Pierwsze utwory, opublikowane w 1904 roku w „Tygodniku Ilustrowanym”, wyznaczają tutaj początek, a liczne, obszerne wybory, wydawane w ostatnich latach i przegłosowane do wydania wyznaczają dzisiejsze znaczenie tej poezji. Zauważmy, że daty obejmują 73 lata twórczej pracy! A przecież obok licznych tomów wierszy Kazimiera Iłakowiczówna wydała kilka tomów prozy, zbiór dramatów oraz przekłady powieści, dramatów i poezji z kilku języków obcych. Wśród tłumaczonych autorów znajdujemy, na przykład, Goethego, Heinego, Büchnera, Bölla, Dürrenmatta, Schillera i Tolstoja. Nagroda Pen Clubu za przekład „Anny Kareniny” świadczy bodaj dobitnie o walorach i znaczeniu niebagatelnej pracy przekładowej.

Jeszcze jeden przyczynek do legendy: kontrowersyjność ogłaszanych przez poetkę utworów, w tym także przekładów, drażliwość podejmowanych tematów, dyskusyjność wysuwanych problemów. Toteż nie dziwnego, że atmosfera nieporozumień, a często skandalu, towarzyszyła każdemu niemal tomikowi wierszy Iłakowiczówny. I tak „Rymy dziecięce” uznane zo-

stały przez Wilhelma Feldmana za ilustrację uszlachetnionego dadaizmu. Liryki religijne, w typie „Kolej polskiej biedy”, zaatakował „Mały Dziennik” za heretykizm wolności. Nieporozumienia wywoływały nawet pojedynczo drukowane w prasie wiersze. Przypomnijmy chociażby dyskusję pomiędzy Kubaśkim i Naglerową na temat wiersza „Do chrześcijan”. Podobnych skrajnych sądów nie brakowało również po wojnie. Z jednej strony powraca bumerangiem zarzut zbytnej prostoty tej poezji, prostoty posuniętej jak gdyby aż do infantylizmu, a jednocześnie te same wartości wynoszone są bardzo wysoko jako wykładnik całego stosunku poetki do poezji i do życia, nie pozbawionego autoironii i dystansu, umiającego ból, rozpaczy i dramat ukryć w pozorach leciutko i od niechęci składanych strofokach.

Toteż do nieudanych i dyskusyjnych należą próby uogólnienia dotychczasowego dorobku Iłakowiczówny, jak gdyby wiersze te nie dawały się sprowadzić do żadnego wspólnego i jednolitego mianownika. Wydaje się oczywiste, o tym najlepiej świadczą „Ikarowe loty”, iż poezja Iłakowiczówny wynikała z lektury romantycznych wieszczów, ale jej rozwój i samostany byt przebiegał właśnie w opozycji do romantycznych remanentów, choć nie zawsze udawało się poetce wpływy te usunąć całkowicie, co zresztą przydaje szczególnego uroku niektórym utworom. Niemniej w przeważającej tradycji jest Iłakowiczówna bardziej radykalna od „skamandrytów”. Mimo to wiem pewnych niekonsekwencji, mimo zbaczania na manowce wiersza publicystycznego, czy nazbyt wyzbytą poezji, punkt docelowy jej dążeń, a to jest tutaj rozstrzygające, stał się najdalszy: groteska, poezja sprowadzona do swojego naturalnego źródła, do zabawy. Stąd bodaj właśnie ona miała odwagę zrealizować, a w każdym razie przybliżyć realizację marzenia Stefana Żeromskiego, aby literaturę polską uwolnić od ciągłego i rozpaczliwego rozdrapywania sprawy narodowej — w uwolnionym od zaboborów kraju.

Z jaką ulgą nakłada poetka maskę dziecka na znak rozpoczęcia poetyckiej zabawy, opartej na umowności i daleko posuniętemu „na niby”. Dzie-

ci bywają przecież wnikliwi — ale i okrutnymi obserwatorami. Iłakowiczówna nie posuwa się do okrucieństwa, jednak z tym większą troską wciąga czytelnika w arcywymyślną bądź bardzo uproszczoną zabawę, aby w końcu nadużyć jego zaufania — i roześmiać się z udanego figla. W udzielniającej konwencji mieści się zatem nie tylko choroeba lalek, cierpienia dębu, istnienie stworków i rozlicznych latawiczek, lecz również znajdują miejsce przejmujące liryki o charakterystycznych „Iłakowiczowskich” niedorostkach, w których lekkość i niefrasobliwość wiersza ukrywa i zbagatelizować prawdziwe uczucia. Dodatkowym osiągnięciem tej maskarady jest zdobywanie dla poezji świata rzeczy najprostszych, co poetka wysuwała niejednokrotnie na czoło swej twórczości, nieczym manifest: „Wracam do rzeczy prostych, do pyłów tańczących w próżni, do małego, ślepego pajaka, co się barwą od ścian nie różni”.

Wojna, utrata bliskich, tłumaczka wśród obcych, wytrąciły poetce z rąk zabawowe maski, na proch rozsypany świat umiłowanych rozbiegów. Poezję Iłakowiczówny zaczyna teraz przenikać smutek, ton serdecznej rozmo- wy, a nawet zwierzeń intymnych, czego od „Smierci Feniksa” starała się unikać, przybierając farbę ochronną ze wstrętu do ekshibicjonizmu, pragnąc „wypowiadać się tak, żeby jednocześnie nie nie wyznać”. Może więc utwory te pisała poetka niejako na przekór sobie? Przytoczmy charakterystyczną pod tym względem zwrotkę:

Nie mogę pisać wierszy

bo nie mam słów,

ciśną się żale najszczęstsze

na usta znów

I ten właśnie etap, mówienie wierszy przez zaciśnięte gardło, ucieczka od wierszy, od liryki — i ciągle do niej powroty, widoczne są w utworach Kazimierzy Iłakowiczówny po dziś dzień. Nie jest to etap bynajmniej skończony, bo poetka wciąż pracuje i wydaje książki, pomnażając w szybkim tempie i tak niesłychanie pokazywany dorobek, który lokuje ją bezspornie wśród najwybitniejszych polskich poetów współczesnych.

JÓZEF RATAJCZAK

Świadectwa obecności młodych

Literackie przedpole

Każde twórcze działanie wymaga kontynuacji. Literatura także potrzebuje wartości i treści wciąż nowych. Wnoszą je najczęściej ci, którzy z młodzieńczą wrażliwością, z naiwną niecierpliwością, lecz także szczerą pasją „wypowiadają siebie”, pojawiają się na literackim przedpolu, aby talentem i pracą wejść do grona pisarzy. Nie jest to droga prosta i łatwa. Redakcje wydawnictw, działy kultury dzienników i czasopism otrzymują niezliczone listy od młodych i od starszych (tych „początkujących”) z zapytaniem, o to, jak zostać poetą, prozaikiem, dramatopisarzem i gdzie posłać swoje literackie próby? Kto je oceni? A może redakcja zechce te załączane teksty wydrukować?

Młodzi piszą wiersze, opowiadania, sztuki teatralne i (rzadziej) powieści. Próbują różnych form wyrazu i różnych możliwości oznaczenia swej literackiej obecności. Niekiedy kończy się na kilku przeczytanych w tajemnicy przyjacielowi strofach, ale nie brak i przykładów na to, że i na opublikowaniu paru wierszy w gazetkach zamyka się twórczy dorobek. Prawdziwy literacki start liczy się jednak najczęściej od pierwszego tomiku. Do członkostwa w Związku Literatów Polskich potrzeba jednak znacznie większych osiągnięć.

Każde „dorosłe” środowisko literackie, które w różnych ośrodkach tworzą członkowie ZLP, skupia wokół siebie grono młodych. Również w Poznaniu istnieje Koło Młodych. Nie jest to forma nowa — wielu znanych już pisarzy właśnie poprzez Koło zdobywało artystyczną dojrzałość. Poznańskie liczy obecnie 41 członków. Od lutego, kiedy to dokonano swego rodzaju przeglądu sił i możliwości twórczych, prezesem Koła jest Mieczysław Kurpisz, mający — podobnie jak wielu jego kołozanek i kolegów — liczne publikacje w czasopiśmie i dziennikach, a także złożone tomiki w wydawnictwach. Dla młodych ze środowiska wielkopolskiego najbliższe i życiowe przeciż jest Wydawnictwo Poznańskie, które od dawna znacznie tęskniej wykazuje na interesującą prozę niż poezję młodych.

Obecność młodych w „domu pisarzy” przy ul. Noskowskiego w Poznaniu nie sprowadza się jedynie do przebywania w literackim przedsiomku. Dyskusje nad własną twórczością, omówienia

nowo wydanych pozycji i spotkania z autorami różnych pokoleń dają im możliwość zdobywania nowych doświadczeń, prezentowania swego piśrstwa, krytycznego widzenia literackich dokonań. Młodzi z poznańskiego Koła spotykali się np. z Andrzejem Waskiewiczem, Tadeuszem Wyrwą-Krzyżńskim, Andrzejem Babińskim. Na następną spotkanie zaprosili Edwarda Balcerzana, Leopolda Buczkowskiego.

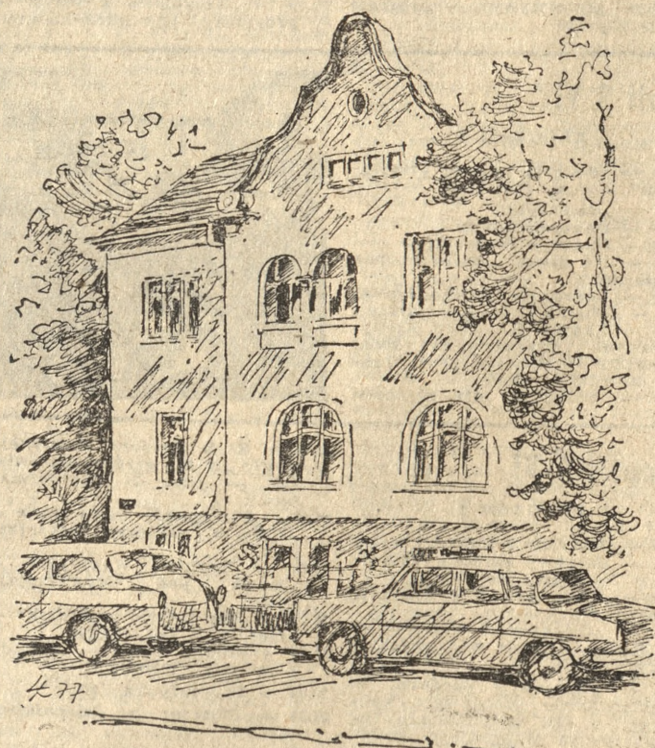
Środowisko młodzieży literackiej Poznania skupia także Pałac Kultury, w którym od lat działa Klub Literacki (ostatni okres bardzo ożywionej działalności zawdzięcza on Jerzemu Grupińskiemu). Tutaj właśnie, w sali Kominkowej, odbywają się wieczory autorskie, spektakle recitale Klubu Poezji Śpiewanej. Na spotkania do Pałacu przyjeżdżają także młodzi poeci z różnych stron Wielkopolski — z Koła, Konina, Wrześni, Piły, Czarnkowa... Licznie uczęszczają na te literackie wieczory młodzież szkół średnich. Bywalców klubu spotyka się również na imprezach w kawiarni „Literackiej” przy Starym Rynku, które nie raz współorganizowane są z Pałacem Kultury. Formą publikacji dorobku młodzieży są poetyckie „Witryny” z pałacowego wydawnictwa.

Młodzi z literackiego przedpola często wpisują sobie do życiorysu przynależność do istniejącego przy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. Jego zadaniem jest m. in. rozbudzenie zainteresowań młodzieży sprawami artystycznymi, literackimi, a także ułatwienie pisarskiego startu.

Trudno byłoby dokładnie określić liczbę tych, którzy wkroczyli już na literacką drogę. Nie deklaracje przecież i nie formalne przynależności zdecydowały o tym, kto z młodych stanie się twórcą prawdziwym. Niezależnie od tego, oni sami tego nie wiedzą. Bardzo chcą jednak dawać świadectwo swej nieustannej w twórczym działaniu obecności. Wysyłają więc swoje utwory w różne strony, uczestniczą w konkursach, w poetyckich turniejach. Każdy sukces może być przecież zapowiedzią tego, że już niedługo Poznański Oddział ZLP przyjmie do swego grona kogoś, o kim przez pewien czas mówić się będzie: młody...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

Dom Pisarzy



Dom przy ul. Noskowskiego 24 w Poznaniu jest od 12 października 1946 roku siedzibą Związku Literatów. Od lat spełnia rolę niemal rodzinnego domu poznańskich pisarzy. Są tutaj bowiem nie tylko biura i sala konferencyjna, lecz i kilka mieszkań od początku zajmowanych przez ludzi pióra. Przez próg tego domu wielu młodych stawia swój pierwszy krok na drodze do Związku Literatów Polskich. (kos)

Rys. — L. Kapczyński



Piątek 3 VI

PROGRAM 1

6.30 — TTR — Język polski, sem. 4;

Sobota 4 VI

PROGRAM 1

10.05 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Nikt nie chciał umierać” — radz. film fab.;
11.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
STUDIO 2 — Blok programowy Naczelnej Redakcji Informacji i Publicystyki. Omówienie programu;
12.10 — Piosenki z archiwum Studia 2 (kol.);
12.25 — „Nie do wiary” — program Wandy Konarzewskiej (kol.);
12.45 — Tenis bez kortu (kol.);
12.55 — Dziennik (kol.);
13.00 — Święto „Trybuny Robotniczej” — relacja bezpośrednia z Katowic (kol.);
13.05 — Mistrzostwa Polski kowali (kol.);
13.25 — „Serce w centrum” — przed kamerami Bogdan Tomaszewski (kol.);

Niedziela 5 VI

PROGRAM 1

8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.45 — Studio Sport (kol.);
9.00 — „Teleranek” (kol.);
10.25 — „Antena”;
10.50 — Z serii: wielcy odkrywcy — „Charles Mantagu Doughy — człowiek, który wszedł do arabskiej legendy” — ang. film dok. (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rolnicze rozmowy” (kol.);

Poniedziałek 6 VI

PROGRAM 1

16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Miasta, które mogły zginąć — „Tajemnicze lochy Opawowa”;
17.00 — „Teleferie”, w tym m. in. seryjny film prod. polskiej „Wakacje z duchami”;
18.15 — „Janosik” — odc. 7 pt. „Beczka okowity” — film fab. prod. TP (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr TV — W. Szekspir: „Zimowa opowieść” (kol.);
22.25 — „Camerata” — magazyn muzyczny;
23.00 — Dziennik (kol.).

Wtorek 7 VI

PROGRAM 1

9. — Bajkowy Poranek Telewizji Najmłodszych;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Magazyn literacki;
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek pen-tleczek”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Wielka gra” — teleturniej;
18.35 — Skarby Słódmeo Kontynentu: „Czarodziejski świat koralu” — film ser. prod. francusko-RFN (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Środa 8 VI

PROGRAM 1

8.00 — „Historia pewnej przyjaźni” — rum. film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Magazyn literacki;
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek pen-tleczek”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Wielka gra” — teleturniej;
18.35 — Skarby Słódmeo Kontynentu: „Czarodziejski świat koralu” — film ser. prod. francusko-RFN (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

Czwartek 9 VI

PROGRAM 1

8.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych (kol.);
9.55 — „Kit i spółka” — film fab. prod. NRD (kol.);
11.35 — „Piórkem i węglem” — „Kwiaty i liście w architekturze” (kol.);
12.00 — „Wiosna w Wiedniu” — odtworzenie uroczystego koncertu z sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego (kol.);

Piątek 10 VI

PROGRAM 1

9.00 — „Odwiedziny prezydenta” — polski film fab.;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — Zapraszamy na stadion;
17.00 — Lato z książką;
17.30 — „Powsinogi beskidzkie” —

7.00 — TTR — Matematyka — sem. 4;
9.00 — „Klucze do raju” — radz. film fab., dramat kryminalny;
12.45 — TTR — Uprawa roślin — sem. 2, powtórzenie wiadomości;
13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — sem. 2 (powt. wiad.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — zapraszamy na stadion (kol.);
17.00 — „Pora na Telefora”;
17.30 — „Minerzy podniebnych dróg” — odc. 1 radz. filmu fab.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — STUDIO GAMA, w tym m. in.:

20.40 — Teatr Nonsensacji — „Podwiązka dusiciel”;
21.00 — „60 minut na godzinę” — telewizyjne wydanie popularnego magazynu radiowego;
21.35 — „Ja jestem już taka” — Wioletta Willas — cz. 1;
22.20 — Dziennik;
22.40 — Sport i rozrywka;
22.50 — „Nie pij tyle” — cz. I program dokumentalno-rozr.;
23.15 — Festiwal piosenki Euro-wizji — retransmisja z Wembley (Anglia);
24.00 — „Nikt nie jest doskonały” — franc. film fab.

PROGRAM 2

16.25 — „Pegaz” (kol.);

17.10 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „Myślenie twórcze” — program oświatowy;
17.40 — Dla młodych widzów: „Co dalej maturzysto”;
18.10 — Dla młodych widzów: „Paragraf i my”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — W kręgu kultur i obyczajów: „Od wesela do wesela” — cz. 1 (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Studio Sport — półfinały mistrzostw Europy w boksie (kol.);
24.00 — NURT — Pedagogika.

0.05 — Powtórki na życzenie;
1.05 — Dzień dobry dla dorosłych.

PROGRAM 2

15.40 — „Taki był Dzik Zachód” — dok. film amerykański;
16.30 — Studio Sport — transmisja z międzynarodowych mistrzostw Francji, Roland Garros — tenis;
18.00 — Uśmiechy Starego Kina — „Komicy niemieckiego ekranu”;
18.25 — „Zorro” — pt. „Cienie wątpliwości”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Opera — J. Offenbacha — „Sinobrody” (kol.);
22.55 — „Pan Wincenty” — reportaż filmowy;
0.30 — „Krwawa lalka” — odc. 3.

17.50 — Lekcja jęz. polskiego — przed kamerami doc. W. Pi-sarek;
18.00 — „Jiri Korn” — program rozrywkowy;
18.25 — „Serce w centrum” — przed kamerami Gustaw Holoubek;
18.30 — „Novi Singers” — program muzyczny;
18.50 — Moda u przyjaciół;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Serce w centrum” przed kamerami Peter Ustinow (kol.);
20.40 — „Uprawdzenie” — sensacyjny film fab. prod. włoskiej;
22.25 — Studio Sport (kol.);
22.35 — „Nakia” — odc. pt. „Zakładnicza” (kol.);
23.25 — „Manhattan Transfer” — program rozrywkowy (kol.);
0.00 — Dziennik (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Bajka dla dorosłych;
20.40 — Filmy z Marilyn Monroe: „Rzeka bez powrotu” — film prod. USA (kol.);
22.15 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

12.25 — Dla dzieci;
12.50 — Studio Sport — eliminacje motocrossowych mistrzostw świata;
13.50 — Muzyczna teleteka;
14.30 — Magazyn lotniczy;
15.00 — Niedziela z przyjaciółmi — „Baw się razem z nami”;



Fot. — CAF

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Droga do teatru” — reportaż filmowy;

PROGRAM 2

16.30 — Teatr Telewizji: W. Szekspir — „Zimowa opowieść” (powt.);
18.15 — „Mam pomysły”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

21.55 — „Świat i Polska” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.30 — Teatr Telewizji: W. Szekspir — „Zimowa opowieść” (powt.);
18.15 — „Mam pomysły”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Drzwi w murze” — polski film fab. (kol.);

22.10 — Spotkanie z Barbarą Nie-man (kol.);

22.30 — „Drogi pokoju” — program publ. (kol.);

W środę, 9 bm. film produkcji polskiej „Drzwi w murze”. Na zdjęciu: Ryszarda Hanin, Zbigniew Zapasiewicz i reżyser Stanisław Różewicz

Fot. — CAF — Rozmysłowicz

13.20 — Klub Sześciu Kontynentów: „W 80 dni dookoła świata” — odc. 1 „Kalifornia” (kol.);

14.05 — Dla dzieci: Maria Kann — „Baśń o zaklętym kaczorze” (kol.);

15.20 — Trybuna Wyobraźni — „Bitwa pod Grunwaldem” (kol.);

16.15 — „Nie jedźcie stokrotek” — amer. film fab. (kol.);

18.00 — Studio Sport — zawody hippiczne z Olsztyna;

19.00 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

teledysk muzyczno-poetycki (kol.);

17.45 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. 2 radz. filmu fab.;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Mój ojciec” — duński film fab. (kol.);

21.25 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.);

21.35 — Studio Teatralne: M. Mac-

23.00 — Dziennik (kol.);

23.15 — Ekran i życie — „Kompleks Otella” (kol.);

PROGRAM 2

16.05 — „Liga pięciu” — teleturniej, popularno-naukowy;
16.35 — „Kronika gorącego lata” — fab. film czechosłow. (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Studio Sport;

21.30 — 24 godziny (kol.);

21.40 — Dialogi o przeszłości — „Gdy Ewa przedła” (kol.);

22.10 — Powtórzenie na życzenie.

12.25 — „Przeciw Kingowi” — film prod. jugosł. (kol.);

13.45 — „Małe dramaty” — film prod. polskiej (kol.);

14.50 — „Robinson w spódnicy” — film prod. czechosłow. (kol.);

16.10 — „Bądź dzielny chłopcem” — film prod. radz. (kol.);

17.25 — „Odwiedziny prezydenta” — film prod. pol.;

19.00 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Baxter” — film prod. ang. (kol.);

22.15 — „Lilika” — film prod. jugosł. (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Turystyka i wypoczynek;

21.00 — Ocalić od zapomnienia — pt. „Patron niejedno ma imię”;

21.30 — 24 godziny (kol.);

21.40 — Koncert artystów operetki radzieckiej — program TV ZSRR (kol.);

22.30 — W kręgu kultur i obyczajów: „Pigmeje” — ang. film dok. (kol.);

23.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Turystyka i wypoczynek;

21.00 — Ocalić od zapomnienia — pt. „Patron niejedno ma imię”;

21.30 — 24 godziny (kol.);

21.40 — Koncert artystów operetki radzieckiej — program TV ZSRR (kol.);

22.30 — W kręgu kultur i obyczajów: „Pigmeje” — ang. film dok. (kol.);

23.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

SPORT

H. Średnicki w półfinale bokserskich mistrzostw Europy

W środę na ringu w Halle rozpoczęły się walki o medale. Wyłoniono pierwszych półfinalistów. Tego dnia wystąpiło czterech polskich pięściarzy: Mirosław Wawrzyniak w wadze koguciej, Antoni Kuskowski w ciężkiej, Henryk Średnicki w papierowej i Ryszard Tomczyk w lekkiej.

Wawrzyniak zmierzył się z Rumunem Vasile Dinu i po zaciętej walce przegrał punktami 2:3 (59:58, 59:58, 57:60, 58:60, 58:60). Była to jedna z najbardziej wyrównanych walk turnieju, ale obaj pięściarze nie pokazali wysokiej klasy. Nasz reprezentant — jak stwierdził trener Szczepan — walczył na miarę swoich możliwości. Było to jednak nieco za mało, by zwyciężyć. Przegrał zasłużenie, choć nie wszyscy sędziowie byli jednomyślni.

Nikt prawie nie liczył, że w wadze ciężkiej polski debiutant Anto-

ni Kuskowski stawi czoła 2-krotnemu mistrzowi wszechwag ZSRR — Jewgienijowi Gorstkowowi. Tak też się stało. W drugiej rundzie Polak został wysłany do rogu, a arbiter orzekł, że przegrał przez nokaut. Wprawdzie Polak rozpoczął obiecująco zadając kilka sierpow z obu rąk. Po chwili jednak wiadomo było, że tę walkę wygrać może tylko Gorstkow. Bardzo dobrze wyszkolony technicznie, punktował lewą prostą wyciekając na nieprzeżywaną atak Polaka. Trafił go kilkakrotnie mocno i było już po walce.

Henryk Średnicki (waga papierowa) awansował do półfinału bokserskich mistrzostw Europy zwyciężając 5:0 Vasilava Hornaka (CSRS).

Ryszard Tomczyk został wyeliminowany z mistrzostw Europy przez grawując w ćwierćfinale z Ace Rusevskim (Jugosławia) 1:4.

Fibak i Kodes w finale debla

Wojciech Fibak i Czechosłowak Jan Kodes awansowali do finału międzynarodowych Tenisowych Mistrzostw Francji w grze podwójnej. Polsko-czechosłowacka para pokonała w środę późnym popołudniem silny debel amerykański Lutz i Smith w dwóch krótkich setach 6:4, 6:4.

W singlu Fibak w środę nie wystąpił. Dzisiaj grać będzie w 1/4 finału z Vilasem (Argentyna).

J. Peciak pierwszy w Pucharze Europy

Janusz Peciak zwyciężył w Pucharze Europy w pięcioboju nowoczesnym w klasyfikacji indywidualnej, natomiast w konkurencji zespołowej warszawska Legia zajęła trzecie miejsce. (PAP)

PUCHAR LIGI
Pogoń Szczecin — Śląsk Wrocław 2:1 (0:0)

Druga porażka piłkarzy w Argentynie

Drugiej porażki doznali polscy piłkarze podczas tournée po Ameryce Południowej. Tym razem Polacy przegrali w Cordobie z zespołem Talleres 0:1 (0:0). Bramkę w 52 min. zdobył Bravo.

Polscy trenerzy, w porównaniu z meczem w Buenos Aires, dokołali w składzie kilku korekt. W bramce wystąpił Krzysztof Sobiechowski, w obronie po dłuższej przerwie w reprezentacji zagrał Antoni Szymanowski i Paweł Janas — zabrakło natomiast Kazimierza Dębnego i Andrzeja Szarmacha. Długość meczu nie była dla Polaków korzystna. Drużyna polska w drugiej połowie, po utracie bramki, przypuściła niemal nieustanny atak na bramkę rywali, lecz na tym zawodnikom nie udało się zmusić do kapitulacji bardzo dobrze broniącego bramkarza Quilgi.

Drużyna Talleres była bardzo wymagającym rywalem dla naszej drużyny. Gospodarze meczu grali zdecydowanie szybciej, ich silna broń — to znaczne umiejętności taktyczne i techniczne. W rozgrywkach ligowych drużyna Talleres jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrzowskiego.

W porównaniu z niedzielnym spotkaniem w Buenos Aires, nasz zespół zaprezentował się korzystnie. Polacy wytrzymali szybkie tempo meczu i w końcówce okazali się zespołem lepszym. Trener Jacek Gmoch miał jednak spore zastrzeżenia co do skuteczności polskich zawodników. Na najwyższe noty zasłużyli jednak Henryk Kasperczak, Henryk Wiecek, pracownicy Grzegorz Lato oraz grający po przerwie Adam Nawalka. (PAP)

Sukces W. Stecyka na ME w Bursie

We wtorek bardzo późno wieczorem otrzymaliśmy miłą wiadomość, że zapasnik poznański o Grunwaldzie — Władysław Stecyk zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy w stylu wolnym w Bursie (Turcja).

Skądś doniesienia agencyjne nie dawały rezultatów wszystkich walk jakie stoczył musiał zapasnik Grunwaldu. Wczoraj rozmawialiśmy z trenerem Stecyka — Janem Frankiewiczem, który przekaże nam kilka wiadomości z Bursy.

Stecyk w swym pierwszym pojedynku na mistrzostwach Europy położył na łopatki reprezentanta gospodarzy — Ozdaga, na co zdobył wysoko na punkty 20:5 mistrza Europy z ubiegłego roku — Francuza Gala. Wygrał w punktach pomocniczych 30:5 w turnieju zapisany jest jako zwycięstwo 0:4 czyli tak samo jak zwycięstwo na łopatki lub dyskwalifikacja. W kolejnych dwóch walkach Stecyk położył na łopatki Rumuna Dumitru i Francuza Chhatemana.

Po pięciu kolejnych zwycięstwach Stecyk uległ na punkty zapasnikowi NRD Reichowi. Wynik tej walki zadecydował, że złoty medal zdobył Reich, srebrny Iwanow (ZSRR), a brązowy Stecyk. Aktualny mistrz Europy — Reich jest zapasnikiem doskonale znanym Stecykowi. Kilka tygodni temu podczas turnieju we Fribourgu poznali się i stoczyli z nim dramatyczną walkę. Prowadząc bardzo wysoko na punkty Stecyk doznał kontuzji zebra i z trudem dotrwał do końca pojedynku, zwyciężając różnicą zaledwie jednego punktu. Na skutek tej kontuzji Stecyk przez trzy tygodnie nie mógł trenować, co zakłóciło mu przygotowania do mistrzostw Europy.

Brązowy medal w walczonym w Bursie jest już trzecim w karierze tego zawodnika. Dwa poprzednie (również brązowe) zapasnik Grunwaldu zdobył w 1974 roku w Madrycie i w 1975 roku w Ludwigs-hafen. W ubiegłym roku na mistrzostwach Europy w Leningradzie Stecyk nie startował. (wł)

Jan Jankiewicz wygrał kryterium kolarskie w Lesznie

Przeszło 340 kolarzy z 40 klubów oraz klubowe drużyny z Francji, NRD, RFN, Szwecji i Związku Radzieckiego, przybyło w środę do Leszna, aby rozegrać uliczne kryterium o nagrodę miasta Leszno.

Zawodnicy startowali w trzech kategoriach wiekowych — młodzieży na dystansie 20 kilometrów, juniorzy — 48 kilometrów a seniorzy — 60 kilometrów. Zwycięzcą każdego okrążenia otrzymywał punkt premii.

W kategorii młodzików wystartowało 70 kolarzy. Zwyciężył Henryk Sawicki z Pomorzania Białogard (22 pkt.), przed Bogdanem Woszczyną Moto — Jelcz Olawa (6 pkt.) i Grzegorzem Heńkiem Agrosudy Jelenia Góra (4 pkt.).

W wysiłku juniorów wzięło udział 117 zawodników. Po zaciętej walce zwyciężył Andrzej Pajor Dolmel Wrocław (39 pkt.), przed swoim kolegą klubowym Witoldem Mokiejewskim (12 pkt.) i Tadeuszem Krawczykiem Lech Poznań (10 pkt.). Na czwartej pozycji także z 10 punktami przyje-

chał reprezentant Unii Leszno — Marek Angier.

W wysiłku głównym seniorów o nagrodę miasta Leszno — wzięło udział 155 kolarzy. Walka toczyła się na 25 okrążeniach. Wystartowali m. in. tak znani kolarze jak: Adam Jagla, Zygmunt Hanusik, Andrzej Kaczmarek, Jerzy Jagla, Jerzy i Tadeusz Głowaccy, Andrzej i Jarosław Bekowie, Krzysztof Sujka. Zwyciężył młody kolarz Plasta Nowa Ruda — Jan Jankiewicz, który do 3 okrążenia objął prowadzenie i kontrolował cały wyścig. Zwycięzca zdobył 38 punktów. Drugi na mecie zajął się Eugeniusz Walecki — kolarz POM Strzelce Krajeńskie (24 pkt.), 3 miejsce zajął Stanisław Mikolajczyk Karkonosze Jelenia Góra (12 pkt.), 4 — Roman Wileziński Romet Bydgoszcz (8 pkt.) i 5 miejsce Marek Kluj Lech Poznań (6 pkt.).

Wszystkie wyścigi cieszyły się wielkim zainteresowaniem kibiców kolarstwa w Lesznie. Nad sprawną organizacją i przebiegiem zawodów czuwał działacz leszczyński Unii (wł)

CODZIENNIE w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w sobotę — o godz. 8.00 i 8.30, w niedzielę — o godz. 8.00.

Telewizyjna Szkoła Średnia: w sobotę — o godz. 9.00, w niedzielę — o godz. 8.00, w poniedziałek i śro-

dę — o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30. (b)

Pomysły za miliony

Nowatorzy w kolejarskich mundurach

Jednym z warunków dynamizowania wydajności pracy, a tym samym — produkcji, jest mechanizacja i automatyzacja. Przyczyniają się one jednocześnie do ułatwiania pracy i polepszania warunków bhp. Oprócz inwestycji, służy temu ruch racjonalizacji i wynalazczości. Docenia się go w pełni na poznańskim Węzle PKP. Ruch ten traktuje się jako swoistą szkołę „połącznego zaangażowania kolejarzy w rozwiązywanie problemów techniki i organizacji pracy.

Rozwijanie racjonalizacji i wynalazczości wśród poznańskich kolejarzy jest domeną Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji Węzła. Prowadzi on urozmaicone formy pogawianki szeroko pojętego nowatorstwa, inicjując te wieloletnie przedsięwzięcia dla wdrażania postępu. Nic przeto dziwnego, że rezultaty są okazałe, czego wymownym potwierdzeniem jest plasowanie się przez klub wśród najlepszych na sieć PKP. Za ubiegły rok wygrał on współzawodnictwo.

Szczegółowe ożywienie w racjonalizacji i wynalazczości na poznańskim Węzle datuje się od 1961 roku. Od tego czasu przynosiły one duże korzyści ekonomiczne. Dość stwierdzić, że do ub. roku zastosowano łącznie 1818 projektów, dotyczących różnych dziedzin, które w przeliczeniu na złotówkę przyniosły ponad 110 mln zł korzyści.

Zeszlonożny plan nowatorskich pomysłów kolejarzy, to 169 zastosowanych wniosków. Niektóre z nich rozwiązały istotne problemy transportu kolejowego, inne dotyczyły drobnych choć także ważnych — spraw warunków pracy. Zastosowano dzięki nim 16,5 mln zł. Zdecydowało o tym zwiastująca szerokie propagowanie ruchu przez ZKTiR. Organizowano więc konkursy na najlepsze projekty, fachowo odczyty, zgaduj-zgadule wystawy, urządzano projekcje filmów technicznych, odbywały się giełdy pomysłów, w członkami z innych klubów w kraju wymieniano doświadczenia.

Wielu poznańskich kolejarzy nowatorów pochwalić się może znacznym dorobkiem racjonalizatorskim — licznymi zastosowanymi wnioskami oraz uzyskanymi dzięki nim dużymi korzyściami. Należą do takich przede wszystkim: Henryk Jopek, Stanisław Frankowski, Henryk Lawrenz, Tadeusz Mrówczyński, Tadeusz Murek, Jan Rynkowski, Józef Szymański i Mieczysław Wieluński. (bop)

W Zespole Szkół Zawodowych w Jarocinie (Kaliskie) odbyły się wojewódzkie finały II Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej pod hasłem „Polska i Polacy”. Indywidualnie najlepszym okazał się Janusz Łach z Działowej Kłody przed Andrzejem Zarembą z gminy Goździej i Piotrem Czarnyszkiem z Kalisza. Drużynowo również pierwsze miejsce zajęła Działowa Kłoda, wyprzedzając Ostrow i Kalisz.

Kaliskie

Najlepsi w olimpiadzie „Polska i Polacy”

W tegorocznej olimpiadzie uczestniczyło prawie 13 000 członków ZSMP zrzeszonych w 1078 kołach z województwa kaliskiego. (par)

Ponad 400

„Fiatów 126p” dziennie

W szybkim tempie opłakuje montaż „Fiatów 126p” — młoda załoga tyskiego zakładu Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Podczas gdy w styczniu br. montowano dziennie 300 samochodów — w ostatnich dniach maja dostarczono po 404 sztuki popularnych „maluchów”. (PAP)

Obserwacje

Drogowych przestróg nigdy nie za dużo

Interesujący eksperyment przeprowadziła warszawska milicja wobec kierowców i pieszych. Na dwa tygodnie zrezygnowano z wymierzania im mandatów, poza szczególnie drastycznymi przypadkami. Poprzedzono na pouczeniach i ostrzeżeniach. No i okazało się, że liczba wypadków w tym okresie nie tylko nie zmalała, lecz wręcz przeciwnie — znacznie wzrosła. W następnych dniach wymierzano już kary i to surowsze niż przed eksperymentem.

Czy przyniesie to rezultat, trudno zgadnąć. Faktem natomiast jest bezsporny, iż nie udało się ta swoista lekcja nauki kultury na jeźdźni, poprawy bezpieczeństwa ruchu. Dlaczego? Dlaczego ciągle jeszcze poziom kultury kierowców i pieszych jest u nas tak niski? Mnożą się przecież wypadki, pociągające za sobą wielką nieszczęść, dużą wagę przywiązuje się do profilaktyki, a przestróg stale za dużo.

Użytkownicy dróg są często zdziwieni czy oburzeni, kiedy funkcjonariusz MO wymierza mandat, kiedy bez pobłażania traktują ich „wyczyny” kolegia do spraw wykroczeń. Są zdania, że właściwie wykroczenie było tak niewielkie, że można by poprzestać na zwróceniu uwagi. Czy jednak to poskutkuje, skoro np. samochód ma zdarta gumy, nie dość sprawną hamulce, wadliwą instalację elektryczną, kiedy kierowca prowadzi pojazd brawurowo, niebezpiecznie, kiedy pieszy przechodzi przez jezdnię „na czerwonym”? Mało kto zapewne przejąłby się udzieloną tylko przypomnieniem, uważając, że udało się raz nie płacić kary, to uda się i drugi.

A przecież takim postępowaniem stwarza się niebezpieczeństwo nie tylko samemu sobie, ale także i innym. Stawką nierozważności, lekkomyślności czy ryzykancja jest przecież w estatecznym rozrachunku życie ludzkie — dobro najważniejsze. (bop)

Holenderskie wody ze Śmigła

Znana w kraju z produkcji „To nie — water” Rozlewnia Piwa w Śmiglu (woj. leszczyński) uruchomiła w br. produkcję nowych napojów. Gotowa do rozpoczęcia produkcji jest już linia do wytwarzania „Bitter lemon” i „Grapefruit” — napojów przyrządzanych na koncentrat holenderskiej firmy „Narden”. Będą one sprze-

dawane w butelkach o pojemności 0,33 litra. W najbliższym czasie rynek krajowy wzbogaci się także o nowy łagodniejszy „Tonic 76”. (PAP)

wroga — odc. pow.; 9.10 Wiersze śpiewa T. Kucak; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory organowe Cesara Francka; 10.35 Kiermasz pływ wytwórni Fantom; 11. Złoty rodzinny — magazyn; 11.30 Jimmy Smith i gitarzyści; 12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14. Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Śpiewa, komponuje i dyryguje Biddu; 15.30 Olsztyński merkuris kulturalny — mag.; 15.50 „Epiolog” gra zespół The Who; 16. Kozycyfrowujemy piosenki; 16.20 Konk. fortep. K. Emerzona; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wszystko wróciło do normy — rep.; 18. Muz. kobrańskie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje czterdziestolatków; 19. Pow. w wyd. dźwięk. „Prywatne życie pięknej Heleny”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Le genda o niewdzielnym grodzie Kitezu i o dziewczyci Fievronii”; 19.50 „Ciało mego wroga” — pow.; 20. Interdado — mag. aktualn. muz. zycznych; 20.45 „Boogie pełni, księżycu” graja Jan Hammer i Jerry Goodman; 21. Sztuka; 21.30 Bielszy odcień bluesa; 22. Śpiewa Hubert Laws; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskusja; 23. Nowe temki po tydzień — K. Boczkowski; 23.05 Konk. tylko dla melomanów; „Lizy towskie kreacje Claudia Araua”; 23.50 Gra zespół Extra Ball.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 11. Dla szkół średnich (wycin. muz.); Dodekafonia anteporcia; 11.30 Mozartowska płyta T. Berganza. Uwertura do komedii muzycznej „Dyrektor teatru”; 11.55 Zespół Instrum. „Jupiter”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13. Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; „Polacy w ruchu oporu Europy”; 13.25 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Bez maski i koturnów”; 14.25 Teatr poezji; 14.30 „Wiesław” — słuch. poetyckie wg K. Brodzińskiego; 15.10 Tajemnice prozy T. Brezzy; 15.40 Nowości poetyckie wydawn. Czytelni; 16.05 Pieśni F. Schuberta w interpretacji Elżbietyńskiego Zespołu Wokalnego; 16.20 Jęz. łaciński; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17. Muzyka taneczna; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereofoniczny — „Lato muzyczne”; 17.55 Poznański koncert żywych; 18.25 Jęz. niemiecki; 18.40 SOS dla biosfery — Rekultywacja gleby w NRD; 19. Szkoła Mistrzów; 19.15 Jęz. angielski; 19.30 Odtworzenie Konk. Ork. Radio i TV Austriackiej z dn. 3. XII 1976 r. (stereo ogólnop.); 21.16 Laureaci chopinowscy (stereo ogólnop.); 21.58 Utwory A. Krzanowskiego; 22.15 Studium wiedzy polityczno-społecznej — społeczna i indywidualna wydawn. praca; 22.30 Kulisy historii — Opołowie o Janie z Teczyna z dzieł XVI wieku; 22.50 E. Purcell; Sonata triowa G-moll.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM II: 8. Tu „Jedynka”; 9.25 P. Sarssate: Mel. cygańskie op. 20; 9.40 Dla przedszkoli; „Zabawa z piłką”; 10. Biografia niezwykła; J. I. Kraszewski; 10.30 Solomona gra Sonaty Beethovena; 10.40 „Przykład znanego morza”; 11. Z suit baletowych S. Prokofiewa; 11.35 Po stop — dom nowoczesności; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „W kręgu fikcji i rzeczywistości” — fragm. pow.; 12.45 Rytmy i melodie świata; 13.20 Argentynski zespół „Los Ponce”; 13.35 Wokół spraw naszego stola; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Nowe nagrania radiowe — Kwintet Warszawski; 15.17 F. Liszt; „Orfeusz” — poemat symf. nr 4; 15.30 Studio PLUS — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia sonat fortep.; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 Rodowody poetyckie — T. Pawlak; 17.40 Rep. literacki J. Jankowskiej i A. Wielowiejskiego pt. „Co spisano na strzyżówce”; 18. Na organach katedry w Oliwie gra Leon Bator; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19. F. Schubert — V Symfonia B-dur; 19.30 Odtworzenie konc. Chóru Akademickiego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, który odbył się 14. I szefów czasopism społ. kultur.; 20.56 1977 r.; 20.36 Arcopag — dyskusja F. Prokofiewa; I sonata skrzypcowa F-moll op. 80; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.53 „Obertas” — gra kwintet W. Muniaka; 22. Teatr PR: „Gwiazda”; 23. Rep. z XIV Między narodowego Festiwalu Muz. Współczesnej w Royan; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje ze spotał The Rolling Stones bez słów; 8.30 Co kto lubi; 9. „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 9.10 Muz. z filmu „Bądź w porcie nocy”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdado — mag. aktualności muz.; 10.35 Kiermasz pływ wytwórni Eterna; 11. Złoty rodzinny; 11.30 Złote lata swingu; 12.10 Mikrorecepta M. Fugaina; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14. Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Odkryte przeboje; 15.30 To był rok 1877 — mag.; 16.05 II Ogólnopolski Konkurs Improwizacji Jazzowych; 16.35 Wina Latorosi gra i śpiewa; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Szczekanie” — słuch.; 18.15 „Końcówka bandedrolu” — gra wrocławski zespół Crash; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyczny; 19.15 Książka tygodnia — J. Wolniewicz; „Kolorowy pasat”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Legenda o niewdzielnym grodzie Kitezu i o dziewczyci Fievronii”; 19.50 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 20. Baw się razem z nami; 20.05 Śpiewa Hubert Laws; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Prywatne życie pięknej Heleny”; 22.45 Piosenka dla dwójki; 23. Nowe temki poetyckie — A. Biernacka; 23.05 Przedstawiamy zespół Brand X; 23.30 Liryczny śpiewane Gałczyńskiego; 23.50 Śpiewa F. Furia.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM II: 8. Tu „Jedynka”; 9.30 My 77; 9.40 Teatr PR — Świat się śmieje; „Romantyczny”; 10.40 „Groch z kapustą”; 11. J. J. Quantz — mistrz utworów na flet; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jeźdźni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Jazz rock — muz. lat siedemdziesiątych; 13.35 Mag. wędkarski; 13.50 Konk. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie w/dt. Dobrzańskiego; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik” — Wakacje za progiem; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy; 15.05 E. Grieg; „Z czasów Holberga” — suita w dawnym stylu opus 40 na ork. smyczkową; 15.30 Studio „Plus” — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Przekrój muz. tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Utwory J. Orbona — kompozytora kubańskiego; 17.20 „Listy J. Lechonia do Anny Jackowskiej” — montaż; 17.40 Rep. literacki pt. „Gdy wiek swój wspominał młody”; 18. F. Liszt; II Konk. A-dur na fortep. i ork.; 18.40 „Czas i ludzie”; 19. „Matysiakowie”; 19.30 Aud. z cyklu: „Ze świata opery”; 20. Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konk. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 S. Vaughan śpiewa Le grando; 21.50 Rodzice a dziecko; 22. Gwiazdy estrady — L. Sempoliski; 23. F. Schubert; VIII Kwartet smyczkowy B-dur; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Przeboje Stevie Wondera bez słów; 8.30 Co kto lubi; 9. „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 9.10 Muz. z filmu „Bądź w porcie nocy”; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdado — mag. aktualności muz.; 10.35 Kiermasz pływ wytwórni Eterna; 11. Złoty rodzinny; 11.30 Złote lata swingu; 12.10 Mikrorecepta M. Fugaina; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — odc. pow.; 14. Mistrzowie batuty — C. Munch; 15.10 Odkryte przeboje; 15.30 To był rok 1877 — mag.; 16.05 II Ogólnopolski Konkurs Improwizacji Jazzowych; 16.35 Wina Latorosi gra i śpiewa; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Szczekanie” — słuch.; 18.15 „Końcówka bandedrolu” — gra wrocławski zespół Crash; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyczny; 19.15 Książka tygodnia — J. Wolniewicz; „Kolorowy pasat”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow; „Legenda o niewdzielnym grodzie Kitezu i o dziewczyci Fievronii”; 19.50 „Ciało mego wroga” — odc. pow.; 20. Baw się razem z nami; 20.05 Śpiewa Hubert Laws; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Prywatne życie pięknej Heleny”; 22.45 Piosenka dla dwójki; 23. Nowe temki poetyckie — A. Biernacka; 23.05 Przedstawiamy zespół Brand X; 23.30 Liryczny śpiewane Gałczyńskiego; 23.50 Śpiewa F. Furia.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Muzyczny tydzień Poznania; 11. Dla szkół średnich (biologia); „Człowiek na tle antropogenicznego krajobrazu”; 11.20 Sceny z opery „Paria”; 11.35 „Ty” — gra zespół A. Makowicza; 12.25 Giełda płyt; 13. Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — kierunek: Wiedza społeczna — „Nasze najpiękniejsze zadania”; 14.25 Teatr PR — Teatr Gabrieli Zapolskiej; „Kaska Karia yda”; 16.05 Muz. polska ubiegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga wczelne; 16.40 Z cyklu: „Listy spod lipy” — fel.; 16.50 Radioexpress; 17. Muzyka ludowa; 17.15 Aud. społeczna; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Pierwsze dni pod kłosem” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 18. „Grająca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — zaopatrzenie emerytalne pracowników i ich rodziny; 18.40 Mistrzowie pióra — L.

Staff; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — Nowoczesne społeczeństwo a dziedzictwo biologiczne — dyskusja; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 „Sztuka miłości dwornej” — album; 20.30 Program stereof.; 1) Muzyczna gazeta; 2) Nowiny muzyczne; 3) Poznańskie nagrania; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. W. Piotrowski — ekonomista; 22.35 — Geografia jazzu — „Euro jazz”.

Wiadomości 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.11 Konkert życzeń dla pracowników EnergoPoli w ZSR; 1.06 Program nocny Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego; 8. Niewdzielnymi dziełami porannymi; 8.20 Gwiazda dnia G. Cinquetti; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci słuchowisko „O sielawowym królu”; 10.25 Niewdzielnymi w „Rozrywce”; 11. Niewdzielnymi Konk. OIRT z taśm nadesłanych z Radia Finskiego; 12.05 „W samo południe”; 12.48 Konk. polskiej muz. popularnej; 13. Jedziemy za miastem — aud. satyr.; 13.30 Śladami kapel ludowych; 14. Recital z pauzą — M. Grechuta; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — M. Grechuta; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Konk. życzeń; 16. Studio-S 13. Transmisja z finałów Bokserskich Mistrzostw Europy w Halle; 18.10 D.C. Studio S-13; 19.15 Przejrzy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowa płyta Manfreda Manna; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Jarmark cudów; 21.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Wiadom. sport.; 23.20 „Muzyczne telegramy ze świata”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niewdzielnymi spotkania” pr. literacko-muzyczny; 12.05 Poranek muz. symf. „Jitpania” — natchnieniem kompozytorów; 13. „Letnicy” — słuch.; 13.30 Radiowe zespoły ludowe; 15. Dla młodzieży; „Detektyw Agaton Sax” — słuch.; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16. Konk. chopinowski — gra pianista hiszpański Joaquín Soriano de Castro; 16.30 „Jedno z dwójki” — mag. rozrywkowy; 18. Z opery Mozarta i Verdigo; 18.35 Public. międzynarod.; 19. Zgadnij, sprawdź, odpowiedź — zagadka historyczna; 19.20 Studio Młodych. Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20.90 Pablo Casals; 21. Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie; 21.57 Utwory A. Krzanowskiego; 22.30 „Morska nawigacja do Lubeki” — słuch.; 23. Victoria de Los Angeles śpiewa pieśni hiszpańskiego okresu renesansu; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 J. Haydn: Symfonia B-dur nr 77.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Ciało mego wroga” — pow.; 9.10 Z dunajcowa wodą — Knapczykowe nuty; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 „Po wscho-dzie słońca” — na gitarze gra Ros-sina de Valence; 10.10 minut na godzinę; 11.90 Vistula River Brass Band; 11.15 Niewdzielnymi szkolka muz.; 12. „Marokański sztyl” — słuch.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 George Gershwin — „Porgy and Bess”; 15. „Lektury” — słuch.; 15.30 Gra zespół „Świadectwo dojrzałości”; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Muz. Premiera Pr. III; 16.45 Coś w tym jest, o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kalużyński; 17. Zapraszamy do Trójki; 19. G. Gershwin — „Porty and Bess”; 19.15 „Legenda o niewdzielnym grodzie Kitezu i o dziewczyci Fievronii” — opera; 19.50 „Ciało mego wroga” — pow.; 20. Vivaldi: Pory roku; 21. „Damska — księżniczka kaszub-ska” — słuch.; 21.20 „Czy to jest to czego chcieliście” — nowa płyta Barry White’a; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Hubert Laws; 22.15 „Kwiaty dla Algermo

na”; 23.20 Wariacje na temat „Summertime” Gershwin; 23.30 Śpiewa Z. Biczewska.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 J. S. Bach: Kantata „Ich will den Kreuzstab gerne tragen” BWV 56; 8.05 Niewdzielnymi spotkania; 8.45 Niewdzielnymi poranek; 9. Wielkopolska niedziela; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — dla dzieci „Koncert z dedykacją”; 11. Osiągnięcia światowej fotografii; 12.05 Aud. dla młodzieży; „Na własny rachunek”; 12.30 Piosenki T. Wozniaka; 12.40 Dzw. wtałmniczenia — Pszczoły; 13. „Stara baśń” — słuch. dla młodzieży; 13.50 C. Valentin Alkan: „Le Festin d'Esopo (Festyn Esopa) op. 39; 14. Studio Stereo za prasa (ogólnop.); 15.30 Polskie i zagraniczne chóry studenckie (stereo ogólnop.); 16.05 Nie tylko prze-bój; 17. Aud. dla dzieci; 17.30 War-szawski Tygodn. Dzw.; 18. Ten sta-ry, dobry jazz; 18.10 J. Łaciński; 18.30 „Gdzie Pan Bóg z diabłem grają w kości” — słuch.; 19. F. Pour-lenc — Dialogi Karmelitank — ope-ra w 3 aktach (stereo ogólnop.); 21.45 W. A. Mozart: Serenada Noturno; 22. Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone muzeum z wyjątkiem HISTORII m. POZNANIA, RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne. 9. VI wszystkie muzea są czynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmielów k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOLUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. i 5. VI zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9). Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie-dziele g. 10-13, piątki g. 15-15. Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykovo 190).

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALENI — g. 10-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytaeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykovo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Współczesne medallistwo Mo-raw” — g. 10-20, niedz. g. 13-18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Venus 72” — codziennie g. 10-10, niedz. i św. g. 10-15.

CZERWIEC	Słońce: 4.36—21.06
3 Piątek	Klotylda Leszka
4 Sobota	Franciszka Karola
5 Niedziela	Bonifacego Walerii

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — piąt. g. 19 „Don Kichot”; sob. g. 19 „Tosca”; niedz. g. 19 Polskie Teatr Teatru — Ballet Poznański.

AMATEATR (na Cytaeli) — g. 16 Koncert.

MUZYCZNY — piąt. g. 19, sob. g. 16, 19, niedz. g. 19 — przedstawienia zamknięte „Wesele Fonia”.

POLSKA — piąt. g. 19 „Operetka”; sob., niedz. g. 19 „Marzy-ciele”.

NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Achilles i miłość”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEĆ Ceramiki: niedz. „Motylem jestem, czyli romans 40-latk”; Notec: „Terror Mechagodzili”.

CZARNKÓW: „Nie ma dymu bez ognia”.

GNIEZNO Lech: piąt. „Kobieta w czerwonych butach”; sob., niedz. „Pani Bawary to ja”; Polonia: „Zbrodnia czy ofiara”.

GOSTYN: „Niedorajda” i „Mała syrena”.

GORA: „Gehenna” i „Karino” cz. II.

GRODZISK: „Gdzie się podział siódma kompania”.

JAROCIN: piąt. „Kariera na zlecenie” i „Kryzys”; sob., niedz. „Człowiek z marmuru”.

KALISZ Kosmos: „Sędzia z Tek-sasu” i „Hultajskie czwórka”; Oaza: „Dyl Sowidzdrzał”; Stylowe: „Maks i ferajna”; Syrena: „Ludzie godni szacunku” i „Wes-terplatte”.

KEPNO: „Skarb na wyspie” i „Avanti”.

KOŁO: piąt. „Porozmawiajmy o kobietach”; niedz. „Powodzenia stary”.

KONIN Centrum: „Uśmiech” i „Złotodajna rzeczka”; Górnik: piąt. „Samotny detektyw”; sob., niedz. „Jak rozpętała II wojnę światową” i „Charles Varrick”.

KOSCIAN: „Sekcja specjalna” i „Konik Garbusek”.

KROTOSZYN: „Konie Valdeza” i „Zindy — chłopiec z bagien”.

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Konik Garbusek”; sob

„SPOŁEM”
WSS Zakład Restauracji i Kawiarni
w Poznaniu, ul. Kramarska 1

PILNIE POSZUKUJE

na terenie m. Poznania

POKOI WIELOOSOBOWYCH

na czas nieograniczony.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Administracji przy ul. Kramarskiej 1
— telefon nr 536-75.

2225-K1

INSTYTUCJA USPOŁECZNIONA
ZAKUPI lub WYDZIERŻAWI
POMIESZCZENIA NA CELE BIUROWE

o powierzchni około 200 m²
w centrum m. Poznania.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2190-K1.

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej

Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych
na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia)

O SPECJALNOŚCIACH:

- a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach
TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.
- b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie
ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać
się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pra-
cujących.

II. Liceum Zawodowe (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

III. Technikum Mechaniczne (5-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— OBRÓBKA SKRAWANIEM.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- a) podanie
- b) życiorys
- c) świadectwo ukończenia VII klasy
- d) odpis otrzymanych ocen za I semestr (półroczne)
klasy VIII
- e) świadectwo zdrowia
- f) 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu
Szkoł Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metal-
owego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49,
codziennie od godz. 8—15. 2213-K1

ZARZĄD REJONU BUDOWLANEGO — „PIŁA”

Poznańskiego Przedsiębiorstwa

Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,

Piła, ul. Motylewska 5

(dojazd autobusem linii 6 — za Cmentarzem Komunalnym)

ZATRUDNI ZARAZ NA BUDOWIE

W PILE, WAŁCZU, CZARNKOWIE I ROGOŹNIE:

- MURARZY - TYNKARZY,
- BETONIERZY - ZBROJARZY,
- CIEŚLI,
- STOLARZY,
- SZKLARZY,
- BLACHARZY,
- DEKARZY,
- MONTERÓW KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- KIEROWNIKÓW BUDÓW,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie.
Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są
kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrud-
nienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego — „PIŁA” w Pile,
ul. Motylewska 5, tel. 41-90, lub kierownicy budów w Wał-
czu, Czarnkowie i Rogoźnie. 2183-K1

Praca

Szwaczki potrzebne do za-
kładu bielizniarsko - kra-
wieckiego, praca stała. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25646g.

Malarza i 2 uczniów —
przyjmę. Dobre warunki.
Ul. Skryta 1 m. 4. 25658g

Przyjmę pracownika. War-
szat Blacharski, H. E. Bo-
rowiak, Komorniki, ul.
Poznańska 72. 25634g

Przyjmę dekarzy, blacha-
rzy, wynagrodzenie wy-
sokie. Zamiejscowym za-
pewniam mieszkanie. Po-
znań, Santocka 27, po-
godz. 18. 25724g

Mechanika i uczniów lub
do przyuczenia zawodu,
zatrudnię. Mechanika Po-
jazdowa, ul. Winogrody
92a. 25936g

Ogrodnik samodzielny (za
prowadzenie ogrodnictwa)
— potrzebny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
25876g.

Zatrudnię w warsztacie
ślusarskim ślusarza i uc-
niów. Tel. 32-09-89. 25913g

Tokarza przyjmę, praca
stała. Warunki dobre. Po-
znań - Fabianowo, Kowa-
lewska 17. 25941g

Potrzebna pani dochodzą-
ca, do dziecka. Graniczna
14 m. 14. 25934g

Uczniów przyjmę. Tapl-
cerstwo Samochodowe —
Poznań, ul. Głogowska
267. 25938g

Zatrudnię w ogrodnic-
twie mężczyznę, możli-
wość zamieszkania oraz
wyżywienia, na miejscu.
Tel. 32-09-89. 25914g

Przyjmę pracownika do
gospodarstwa rolnego, na
stałe, z utrzymaniem. Mar-
cin Szymkowiak, Poznań,
Zęgrze, ul. Gołężycka 12.
25791g

Przyjmę kobietę do szkla-
ri, samodzielny pokój.
Tel. 727-96, Głęboka 10.
26046g

Fryzjerka damska, potrze-
bna. Poznań, Chelmoń-
skiego 16. 26049g

Przyjmę zaraz krawcowe
do szycia konfekcji dam-
skiej. Warsztat Poznań,
Grobła 3, w podwórzu,
godz. 7—16. 26064g

Fryzjerka potrzebna w
dziale damskim, praca sta-
ła. Marcinkowskiego 1.
26130g

Nauka

Korepetycje — poprawki
z matematyki, języków
obcych. Sikora, Szama-
rzewskiego 16 m. 6. 25879g

Kupno

Kupię bony PeKaO. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 25827g.

Kryształy kupię. Telefon
447-38, wieczorem. 25829g

Kupię kasę pancerną o-
gniotrwałą. Poznań, Chu-
doby 3 m. 4. 25916g

Gietarkę do rur, kupię.
Tel. 712-62. 25973g

Sprzedaż

Sprzedam kombajn „Vi-
stula”. Aleksander Wędzi-
kowski, Kąpiel, gm. Czer-
niejewo. 25697g

Betoniarke 150 l, wciąga-
rke — sprzedam. Barano-
wo, Radosna 1. 25689g

Sprzedam złote obrączki.
Ul. Łukaszczyńska 35c m.
11. 25688g

Sprzedam ciągnik C 330,
przyczepą wysoką wy-
wrot. Szczepankowo 5 —
64-560 Ostrołęk. 25662g

Kabinową łódź żaglową,
4 koła — sprzedam. Pus-
czykowo, Rządowa 3. 25670g

Sprzedam nowy kożuch
damski. Tel. 67-95-30. 25764g

Sprzedam spawarkę trans-
formatorową, przyczepę
ciągnikową, nową. Kacz-
marek, Pałędzie, ul. No-
wa 5. 25778g

Sprzedam parkiet, kalory-
fery — drzwi, okna domu
jednorodzinne. Tel. 41-10-18. 25784g

Sprzedam żaglówkę „Me-
wa”. Tel. 20-01-64. 25972g

Sprzedam kłosek owoc-
warzywa — kwiaty, w dob-
rym punkcie handlowym.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25842g. 26131g

Castrol — sprzedam. Tel.
617-79. 25875g

Castrol GTX — sprzedam.
Tel. 433-98. 25912g

Sadzonki chryzantem blan-
che polterine — sprze-
daję. Kamionki 25, 63-122
Gądk, tel. Gądk 23. 25944g

Przetargi

Hotel „Orbis - Merkury” w Poznaniu, ul. Roo-
sevelta 20 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w III kwartale 1977 roku —
3 palników gazowych przemysłowych
do kotłów EK-IV.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny
Hotelu, pokój 2 A, antresola, telefon 479-33.

Oferty z podaniem ceny należy składać w
sekretariacie Dyrekcji Hotelu w terminie 14 dni
od daty ogłoszenia przetargu.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty
ukazania się przetargu o godz. 12 w klubie Ho-
telu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
2160-K1

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu
„Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Gło-
gowska 25 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót w Pawi-
lonie Handlowym w Złotnikach k. Poznania:

1. wykonanie instalacji centralnego ogrzewania,
2. wykonanie instalacji wodociągowej
zewnętrznej i wewnętrznej,
3. wykonanie kanalizacji deszczowej,
4. wykonanie kanalizacji sanitarnej,
5. wykonanie drogi, chodnika
(utwardzenie placu),
6. wykonanie ogrodzenia,
7. malowanie pawilonu,
8. wykonanie posadzek z PCW.

Koszty w/w roboty do wglądu w
Dziale Administracji.

Zgłoszenia należy składać w zalakowanych
kopertach w sekretariacie przy ul. Głogow-
skiej nr 25.

Przetarg odbędzie się dnia 10 VI 1977 roku
o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 2227-K1

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi
„ARDOM”

informuje PT Klientów

O MOŻLIWOŚCI DOKONANIA ZAKUPU
części zamiennych do zmechanizowanego sprzętu
gospodarstwa domowego i grzejnego

W WOLNĄ SOBOTĘ
tj. dnia 4 czerwca br.

Zapraszamy do zakupów w naszych sklepach:

• nr 1 w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego — w godz. 10—16

• nr 6 w Poznaniu, przy ul. Strzeszyńskiej 37 — w godz. 8—13

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” w
Poznaniu — zatrudni:

— studentów szkół wyższych oraz młodocia-
nych szkół średnich, w okresie wakacji
do konfekcjonowania kosmetyków i in-
nych prac.

— Przedsiębiorstwo ogłasza nabór dziew-
cząt i chłopców szkół podstawowych do
I klasy 3-letniej Zasadniczej Szkoły
Chemicznej w zawodzie „aparatury pro-
cesów chemicznych”.

Blizszych informacji udziela dział spraw pra-
cowniczych Fabryki Kosmetyków „Pollena - Le-
chia”, ul. Chlebowa 4/8. 2275-K1

KOLEŻANCE

ALICJI BARCZEWSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składamy

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA.

Zarząd, Rada Spółdzielni, załoga,

Rada Zakładowa, POP

Zakładów Chemiczno - Farmaceutycznych

„Farmapol” Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

1814-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Zna-
jomym — za okazaną pomoc i życzliwość oraz
wyraży współczucia w ciężkich chwilach, za
łożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatniej
drodze mego męża, śp.

MARIANA PERCZYŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

1937-U3

ZONA

Duchowieństwu, Krewnym i Wszystkim, któ-
rzy w ciężkich chwilach okazali współczucie
i wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej
matki, śp.

ANTONINY OLEJNIK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

syn, synowa i wnuczka

Czmoń, woj. Poznań.

25790g

Krewnym, Znajomym, Sąsiadom i Wszystkim,
którzy w ciężkich chwilach okazali pomoc
i współczucie, złożyli wieńce i kwiaty oraz
wzięli udział w ostatniej drodze naszego uko-
chanego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

WACŁAWA DEMBIŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

25808g

żona z synami i rodziną

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

mgr. PAWŁA MÜLLAUERA

w dniu 8 czerwca br. o godz. 7.30, odprowadzona
zostanie msza św. w kościele OO Dominikanów.

Zyczliwych pamięci Zmarłego

zawiadamia

ZONA

Ul. Racjonalizatorów 5 m. 3.

24718g

Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom oraz Wszy-
stkim, za wyrażenie współczucia, okazane serce
i pomoc, złożone kwiaty i liczny udział w uro-
czystościach pogrzebowych, śp.

TADEUSZA ROTSZTADTA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

1955-U3

żona z dziećmi

Komunikat

W związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich — **Urząd Miejski w Poznaniu** — przypomina o obowiązujących zasadach meldowania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami zameldowanie przybywających osób winno nastąpić przed upływem 24 godzin.

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe.

W związku z tym istnieje bezwzględny obowiązek przyjmowania gości zagranicznych tylko za skierowaniem Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23. 6. 1973 r. (M. P. nr 29, poz. 184).

Goście krajowi, skierowani do kwater prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu, ul. Głogowska 14. Natomiast cudzoziemcy dokonują formalności meldunkowych tylko w Biurze Obsługi Cudzoziemców, które na okres targów przenosi swoją siedzibę i mieścić się będzie w Poznaniu, przy ul. Dolna Wilda 1 (Stadion 22 Lipca).

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego, bądź nie zawiadamiające o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez inną osobę podlegającą karze na podstawie art. 147 kodeksu wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114, z dnia 31 maja 1971 r.).

Urząd Miejski w Poznaniu

2186-K1

WPHW - Oddział Obrotu Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku w Poznaniu

INFORMUJE PT KLIENTÓW, ZE:

w dniach 4 i 5 czerwca br.

CZYNNE BĘDĄ W POZNANIU W GODZ. 10-16

SKLEPY BRANŻY UPOMINKOWEJ

- nr 880 przy ul. Głogowskiej 38
- nr 826 przy ul. Dąbrowskiego 15
- nr 821 przy ul. Czerwonej Armii 26

ORAZ W GODZ. OD 10-20

- sklep nr 830 — Rondo Kopernika

ZAPRASZAMY

i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Sprzedaż

Sprzedam motorówkę, silnik „Schneider” 350, nadwozie Stara nadające się również jako garaż. Umieścić 21. 26263g

Silnik na ropę 200 D, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Poznań, ul. Ostrobramska 25 m. 2. 26022g

Samochody

Sprzedam Skodę 100S Lux z grudnia 1972 roku, w bardzo dobrym stanie. Tel. 559-94, z wyjątkiem sobót i niedziel. 26077g

Sprzedam Syrenę Bosto osobowo - towarową. Poznań, ul. Szydlowska 16. 26288g

Zamienię nowego Fiata 126 p na Dacie, Fiata 125, Skodę lub inny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26284g.

Sprzedam Fiata 126 p, kolor banana, 1976 r., stan idealny. Tel. 67-53-88. 26337g

Zawiadamiam, że warsztat naprawy samochodów Poznań - Piatkowo, ulica Konatowskiej 4, po przerwie wznowił działalność. Bajerlein, dawniej Stanisławski. 26025g

Trabanta tanio kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26320g.

Fiata 126 p sprzedam, odbiór Polmozyt. Telefon 20-15-57. 25859g

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ

czynne w niedzielę, w godz. od 10-13
przyjmuje tylko nekrologi.

SZKOŁA MISTRZÓW

przy Technikum Budowlanym dla Pracujących

Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa im. L. Waryńskiego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152, nr telefonu 67-20-48

PRZYJMUJE ZAPISY na rok szkolny 1977/78

DO NAUKI W ZAWODACH:

- BUDOWNICTWO OGÓLNE,
- WYPOSAŻENIE SANITARNE BUDYNKÓW

Nauka trwa 1 rok.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona zasadnicza szkoła zawodowa,
- skierowanie z zakładu pracy,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- 6-letni staż pracy zawodowej zgodny z wybranym kierunkiem,
- życiorys.

Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia absolwentą do ubiegania się o przyjęcie do klasy drugiej 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących. 1655-K1

Nieruchomości

Kupię bliźniaka lub dom dwurodzinny w Poznaniu. Pawlak, Dąbrowa Górnicza, 1 Maja 46 m. 55, tel. 62-52-99. 1361-K2

Puszczę kółko lub okoliczność, kupię piwnie domek lub letniak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25648g.

Gnieźno! Sprzedam nieruchomości, ul. Kilińskiego 4. Wiadomość w niedzielę. 25987g

Parcelę na Grunwaldzie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25623g

Dom i 2 morgi ziemi — sprzedam. Dymaczewo Nowe 24, przy Mosinie. Sobiech. 25733g

Pilnie sprzedam dom piętrowy w Cempiniu, w Rynku, z wolnym mieszkaniem. Informacje: Kościński, ul. Świerczewskiego 23, I piętro. 25864g

Sprzedam dom przy ul. Winogrody, nadający się na każde rzemiosło, sklep, dobry punkt, przystanek tramwajowy, na miejscu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25895g

Sprzedam dom jednorodzinny, parter, garaż, po mieszczeniu na warsztat, ogród 1200 m², działnica Jeżyce. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25865g

Kupię domek jednorodzinny, połowę bliźniaka, na przedmieściu Poznania. Tel. 20-05-78, po godz. 16. 25280g

Sprzedam tanto dom piętrowy do wykończenia, przy granicy Poznania. Działka 4.200 m², sklep, szkoła — na miejscu. Tel. 67-11-25. 25850g

W dniu 31 maja 1977 r. w wieku 21 lat zmarł

ADAM CZERNIAK

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca br. o godzinie 17 na cmentarzu w Głuszynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy
Usług Pralniczo-Farbiarskich „Świt”
w Poznaniu 1971-K3

Dnia 31 maja 1977 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 47, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona i matka, śp.

JADWIGA GRZEŚKIEWICZ

z domu Zielińska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 4 bm. o godz. 13 w kościele przy ul. Santockiej, po czym pogrzeb na cmentarzu smochowickim.

W smutku pogrążeni
mąż i syn

Ul. Czechowska 20. 26281g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, moja najdroższa żona, matka, teściowa, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i babcia, śp.

KAZIMIERA HOPPEL

z domu Horemska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Engla 22 m. 20. 26253g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy 79 lat, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ośiedle Przyjaźni 3 m. 134,
dawniej Sniadeckich 21. 1969-U3

† Dnia 1 czerwca 1977 r. zmarła po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, nasza droga matka, babcia i teściowa, śp.

MARIA FRUZYŃSKA

z domu Bochniewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 13 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
rodzina

26354g

† Dnia 2 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy 82 lata, najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

ZOFIA LOTA

z domu Jendryczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 16 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona
córcia z rodziną

Ul. Żródlana 3 m. 10. 26356g

W dniu 29 maja 1977 r. zmarł w wieku 67 lat

profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego
DR HABIL.

MICHAŁ SZCZANIECKI

były kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, autor licznych prac naukowych, doktor honoris causa Uniwersytetu w Grenoble, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, wyróżniony licznymi odznaczeniami i nagrodami państwowymi.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, znakomitego nauczyciela i pedagoga, serdecznego przyjaciela młodzieży akademickiej.

Hold Jego pamięci składają

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
oraz Dziekan i Rada
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Uroczystości żałobne odbędą się w piątek, 3 czerwca 1977 r. o godz. 12 na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. 1974-K3

Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł nagle

MARIAN KRÓL

rej. inspektor surowcowy Cukrowni „Środa”

nasz długoletni, sumienny, wzorowy pracownik i kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 4 czerwca 1977 r. o godzinie 11 w Kórniku.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Cukrowni „Środa” 1973-K3

† Dnia 1 czerwca 1977 roku odszedł od nas na zawsze, pełen serca i dobroci, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, śp.

EDMUND JESIONKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Nieparcie.

W głębokim smutku pogrążona
żona i dzieci

26273g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 czerwca br. zakończył swe pracowite życie, w wieku 76 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON WOZIWOZKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

Ul. Krośniewska 10 m. 1. 1965-U3

† Dnia 31 maja 1977 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 49, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND KOSZUTA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chudoby 2 m. 5. 1968-U3

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

BRUNON CHWIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1967-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 maja br. zmarł

EDMUND KOSZUTA

nasz były długoletni, sumienny, wzorowy i koleżeński pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca 1977 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Biura Projektów „Metalplast”
w Poznaniu 1972-K3

W dniu 31 maja 1977 r. zakończył swój nieustrudzony żywot, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, nasz tata, szwagier i teść

EDMUND KOZŁOWSKI

architekt, oficer rezerwy, emeryt PKP, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 14 w Rogoźnie Wlkp., z kaplicy cmentarnej.

W nieodżałowanym smutku

rodzina

26252g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 83

MARIANNA FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kraszewskiego 9 m. 4. 26333g

† W dniu 2 czerwca 1977 r. po ciężkich cierpieniach opuściła nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 51 lat, nasza najukochańsza żona, matka, najdroższa siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

EWA GĄSIOROWSKA

z domu Muszala

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26331g

† W dniu 1 czerwca 1977 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 87, nasza najukochańsza i najdroższa matka, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA BRONIEWSKA

z domu Suchorska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają
córcia i synowie

26352g

† Dnia 1 czerwca 1977 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW WARDEŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 10 z domu żałoby w Biskupicach na cmentarzu parafialnym w Uzarzewie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

26251g

W dniu 31 maja 1977 r. zmarł w 21 roku życia

ADAM CZERNIAK

W Zmarłym straciłmy cennego współpracownika, dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Głuszynie.

Koleżanki i koledzy
z Działu Transportu WSPUPF „Świt”
w Poznaniu 26301g

Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł nagle, w wieku 51 lat, mój ukochany mąż i ojciec

STANISŁAW ZWOLAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z córką

Ul. Szpitalna 15 m. 19. 1966-U3

† Dnia 1 czerwca 1977 r. odeszła od nas nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

JÓZEFA METELSKA

z domu Tomczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

26336g oraz B. Maciejewska z córkami

† Dnia 1 czerwca 1977 roku zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

JAN URBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 315. 26332g

† Dnia 2 czerwca 1977 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 29, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, zięć, wnuk, brat i szwagier, śp.

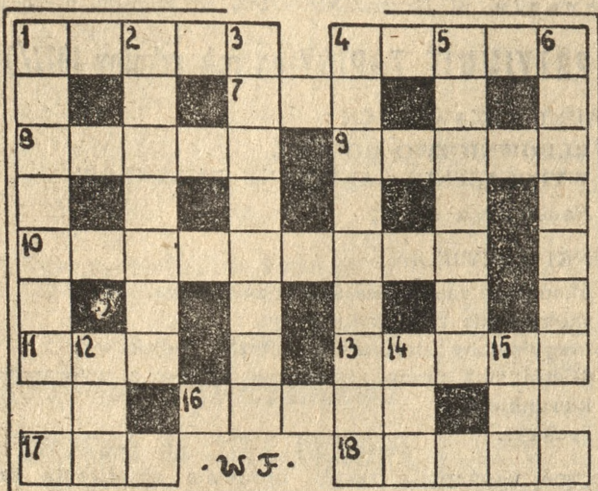
WOJCIECH ZANDECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

KRZYŻÓWKA NR 22



Poziomo: 1. bohater „Ludzi bezdomnych”, 4. miasto i karkielisko nadmorskie, 7. ryba z rodziny karpiowatych, 8. ssaki przeżuwające, rogate, hodowane jako zwierzęta domowe, 9. teren działalności, 10. żegluga powietrzna, 11. posiada dwa nacieki miesięcy, 13. po niej do kłębka, 16. miasto wojewódzkie, 17. z drzewami owocowymi, 18. część telewizora.

Pionowo: 1. sklep z zegarkami, 2. rodzinny lub funkcyjny, 3. gniazdo mrówek zbudowane z ziemi, igliwia itp., 4. mieszkaniec Peloponezu, 5.

dzielnica Włoch, obejmująca zbocza Alp Zachodnich, 6. na wpół wodny płaz ogoniasty z rodziny salamandrowatych, 12. skuter z łańcem, 14. arament, 15. szkodnik wiosenny.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania — przesłane wyłącznie na kartce pocztowej z dopiskiem „Krzyżówka nr 22” — czekamy do piątku, 10 czerwca br. Wśród czytelników, którzy prześlali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-858.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: Balzac, okrasa, krzyżówka, karo, Ania, pytek, topnik, kalina, krówka, angora, Atena, Nike, lufa, aluminium, Aryman, sprint.

Pionowo: brokat, zero, czyżyk, ołówek, ręka, alpaka, kropiółka, antidotum, piłka, kanna, koncha, ataman, ananas, aparat, Elam, luwr.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Irena Jerzykiewicz, ul. Kosińskiego 6, Puszczykowo; Maria Przybylska, ul. Janowiecka 41/14, Wągrowiec; Antonina Mackiewicz, ul. Jackowskiego 53/5, Poznań. Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

LECH KONOPINSKI

Fraszki

MIŁOSNIK DZIECI

Wiem, które dziecko da szczęście mi?

Cudze. Dorosłe. Odmiennej płci.

GĘS

Zdarza się często, że gęś głupiaśliwa
umie wystrychnąć orla na dudka.

ZASADY MORALNE

In flagranti, na gołasa

nie wygłaszaj wzmożonych zasad.

ZORRO

Wie już każda Ewa, co to za bohater:

nagie przyodziewa, rozziewa bogate!

OCZEKIWANIE NA UCZUCIE

Kiedyś powróci czas wczuć szczerych?

S e k s to nie tylko cztery litery!

TEMAT

U progu starości miłość to też temat,

lecz co psu po kości, gdy już zębów nie ma?!

DZIEWCZYNA DO DZIECI

Pannę do dziecka chciałbym znaleźć,

związcza, że dzieci nie mam wcale...

między
WIERSZAMI

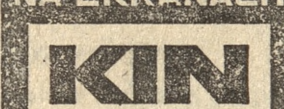
NAJDRÓŻSZY ROWER

Dla tych, którzy chcieliby stracić na wadze, istnieje jedyny w swym rodzaju rower, eksponowany obecnie na otwartej w Chicago wystawie mechaniki. Wehikuł ten kosztuje „zaledwie” 1745 dolarów i jest chyba najdroższym rowerem na świecie. Wyposażony jest on m. in. w komputer, ściśle mierzy liczbę kalorii, utraconych w miarę pedałowania. Dokonywany jest też pomiar pulsu, obliczany wysiłek i podawany konieczny czas naciśnięcia pedałów dla uzyskania zamierzonego spadku wagi.

FOKA — PILOTEM

Foka w roli pilota sprawnie kieruje statki, które z Morza Kaspijskiego po spłynięciu lodów zdążają tej wiosny do delty rzeki Ural. Zwierzę, które karmione jest z pokładu różnymi smakołykami, płynnie przed statkiem w pewnej odległości i pilotuje go poprzez wąską i krętą rynnę wodną. Znakomity zmysł orientacyjny morskiego ssaka, wywołuje u marynarzy pełne uznanie.

NA EKRANACH



„ZDJĘCIA PRÓBNE”. Film polski w reżyserii Agnieszki Holland, Pawła Kędzierskiego i Jerzego Domaradzkiego. Młodzi twórcy mówią w nim o młodych — ich przeżyciach, aspiracjach, doświadczeniach i rozczarowaniach związanych z wchodzeniem w życie dorosłe. O wielkim pragnieniu zrobienia kariery. O debiutach, którymi często rządzi przypadek.

Bohaterowie: Anka, przeciętna dziewczyna z małego miasteczka oraz Paweł, wychowanek domu dziecka, spotykają się w stołicy na zdjęciach próbnych, na które przyjechali po przeczytaniu ogłoszenia w gazecie. Zbliża ich pragnienie zagrania roli w filmie, oraz wspólnie spędzona noc w hotelu. Zwyciężają w pierwszych eliminacjach, mają dużą szansę. Na zdjęciach próbnych Anka wykorzystuje intymną rozmowę z chłopakiem, chcąc uzyskać efekt autentyczności i naturalności — sprzedaje jurorom jego tragedię życiową. Nie przewidziała jednak, że Paweł się zbuntuje i ucieknie z planu. Nie dochodzi się przecież do kariery za wszelką cenę. Cena przeżyć osobistych jest zbyt duża, że by nią opłacać osiągnięcie celu.

Ostatnia scena najbardziej chyba pozostaje w pamięci z tego filmu, który z wielu względów zasługuje na uwagę. A przede wszystkim dlatego, że jest autentyczny, że realistycznie, czasem wręcz reportażowo, ukazuje środowisko młodych.

Wiele świeżości i prawdy wnoszą do „Zdjęć próbnych” odtwórcy głównych ról: Dańa Trafankowska — studentka pierwszego roku Szkoły Filmowej oraz Andrzej Pieczyński, student UAM w Poznaniu. (gra)

FURTKA

Z życia wzięte

Sala jest pełna, rodzice stoją w drzwiach, pod ścianą. Nie przypuszczają, że zjawia się tak licznie. Zebrali się tu po to, aby zdecydować, czy dodatkowa furtka prowadząca do przedszkola (zamontowana na ich wniosek, gdy budowano to przedszkole) ma być otwarta, czy zamknięta. Furtka znacznie skraca drogę prowadzącą tutaj dzieci mieszkającym sąsiednich bloków. W tym celu ją właśnie tam umieszczono. Ale furtka nie zawsze była otwierana. W końcu zamknięto ją raz na zawsze. Spory o tę furtkę tak się zaogniły, że zwołano zebranie.

Pani dyrektor wita przybyłych. I zaraz potem tych rodziców, którzy podają zaniżone kwoty zarobków do obliczenia odpłatności za przedszkole, straszny kontrolą. Następnie wyraża ubolewanie, że tematem zebrania jest furtka, a nie dzieci. Dzieci są bowiem coraz gorsze, a więc nad dziećmi trzeba dyskutować, a nie nad problemem ubocznym. — My jednak nie będziemy kontra — stwierdza — i podyskutujemy.

Nim dojdzie do dyskusji, dyrektorka przypomina, że praca nauczycieli to praca społeczna i należy im się za to szacunek. Główny argument, dla którego zamknięto furtkę, to ten że: „my wychowujemy nie inną, ale dzieci z osiedli, tylko wasze”. (Zastanawiam się, kto to powiedział, że wszystkie dzieci są nasze?) Tymczasem, gdy furtka jest otwarta, do przedszkolnego ogrodu wchodzi chuligani, wznoszą skradając sobie drogę do szkoły, wchodzi mieszkańcy, wchodzi psy, koty. Popołudniami dewastowany jest sprzęt zabawowy, niszczone są kwiaty, wybijane szyby. A o szklara coraz trudniej. — Zrozpaczona idę do domu — zwierza się pani dyrektor. — Zastanawiam się. Nad czym? Nad losem waszego dziecka, któremu niszczy się ogród. Ja się podporządkuję — stwierdza. — Zgodzę się z waszą decyzją. I zaraz po tym dodaje, że furtkę otworzy dopiero wtedy, gdy otrzyma polecenie z góry, to znaczy — od władz oświatowych.

Jeszcze raz przypomina, że pora zająć się innymi sprawami, na przykład chodzić z dziećmi do psychologa. W przedszkolu trzeba realizować plan wychowawczy, nie ma czasu na zajmowanie się bzdurami. Pani dyrektor wspomina, że niejedną leżkę uрониła na myśl o ogrodzie zdewastowanym na skutek otwartej furtki. I teraz pani dyrektor roni naprawdę prawdziwą łzę, za którą przeprasza zebranych i dziękuje im głosem.

Pan w okularach zjadliwie oświadcza, że on nie płacze, ale problem furtki nie daje mu spać. Udowadnia, że skrócenie drogi do przedszkola w porannym maratonie do tramwaju ma duże znaczenie. Proponu-

je, aby furtka była otwarta w wyznaczonym czasie — wtedy, kiedy się przyprowadza i odbiera dzieci z przedszkola. Pan w okularach publicznie ujawnia cierniową drogę, którą przebył, aby doprowadzić do spotkania w sprawie furtki. Gdy zbierał podpisy rodziców opowiadających się za otwarciem furtki, przegoniły go panie przedszkolanki (obecne na sali panie oburzają się, że nie są przedszkolankami, lecz wychowawczyniami, więc pan w okularach je przeprosza). Wytknięto mu, że nie ma zezwolenia na zbieranie podpisów. Gdy chciał zasięgnąć opinii Komitetu Rodzicielskiego, nie otrzymał adresu, a przewodniczący Komitetu zagroził, że wyrzuci jego dzieci z przedszkola. Gdy i ten argument nie pomógł, straszyl, że jest silny i znokautuje pana w okularach. Obecny na sali przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego nie zaprzecza, choć nie ukrywa, że z pana w okularach żaden anioł.

Dyrektorka uważa, że rodzice pracujący społecznie w Komitecie Rodzicielskim nie należy niepokoić w domach i dlatego ich adresy uznają za tajemnicę. Przypomina, że w czasie rozmowy z panem w okularach zdenerwowana. Wyraża ubolewanie, że nie próbował z nią rozmawiać za godziny, dwie, gdy była w lepszym nastroju. — Faktycznie się zde nerwowałam — mówi — bo od władz oświatowych nie otrzymałam jasnej odpowiedzi: zamknąć, czy otworzyć furtkę. Nie mam nic na piśmie — do daje zasmucona.

Rodzic w okularach jest niestępliwym, udowadnia, że rano, gdy doprowadza się dzieci do przedszkola, nie ma chuliganów. Popołudniami zaś mogłyby w ogrodzie przedszkolnym bawić się dzieci z osiedla. Rodzic w niebieskiej koszuli domaga się zamknięcia furtki. Popiera ją inni. Pan siedzący przede mną twierdzi, że jak on przyprowadza dzieci z końca osiedla i nie narzeka, to niech mieszkającym bliżej nie przewraca się w głowach i niech też poświęcą parę minut rano na odprowadzenie dziecka. Dlaczego mają mieć lepiej niż inni?

Głos spod ściany: W zakładzie rządzi dyrektor, w przed szkole musi być tak samo. Dyrektorka: Nie otworzę, bo nie mam nic na piśmie. Zde nerwowany głos z sali: To po co zwołano zebranie? Stracił mi już 55 minut. Młoda matka: Nie otwieraj furtki przed chuliganami, ogrozić ogród drutem kolczastym!

Coraz więcej głosów opowiada się za decyzją pani dyrektorki, coraz większy hałas, panie wychowawczynie mówią jedna przez drugą: Łowię sens

wypowiedzi. Chuligani, gdy im zamknięto furtkę, wchodzi przez płot do przyszkolnego ogródka. Zastanawiam się, czy w tej sytuacji nie lepiej otworzyć furtkę. Chuligani nie będą niszczyli płotu, a może w ogóle zrezygnują z odwiedzin, gdy nie trzeba będzie forsować wejścia?

Matka 6-latka: Moje dziecko już wkrótce pójdzie do szkoły, więc ja powiem śmiało, sąsiednie przedszkole tuż obok ma płot tej samej wysokości, a chuligani nie interesują się nim. Należy zastanowić się, dlaczego niszczą wyłącznie ten ogród? Skąd ta złość? Może zwrócić się o pomoc do ZHP, ORMO? Do szkoły? Głos z sali: Chuligani niszczą nie tylko ogród, oni grasują po całym osiedlu.

Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego: Dewastacja ogrodu zaczęła się z momentem otwarcia dodatkowej furtki. Sam widziałem, jak chłopiec siedzi przez nasz ogród do szkoły z butelkami. Po co on nosił butelki do szkoły? — za stanawia się. Głos z sali: Na zbiórke surowców wtórnych. Przewodniczący KR: I jedną butelkę stułi i nasze dzieci mogły się pokaleczyć. A zresztą — podsumowuje swoje tezy — miała architektura to nie sztuka dla sztuki. Jak nie było drugiej furtki w planach, to jej nie będzie. Niedługo nastąpi nowa rejonizacja i ci mieszkający blisko będą prowadzili dzieci do innego przedszkola.

Głosy z sali: Nie strasz, nie strasz.

Pojedynczy głos: Zmienić przewodniczącego!

Dyrektorka: Furtka musi być zamknięta cały dzień (tu przypomina historię włamania do przedszkola w godzinach rannych).

Głos z sali: Czy druga furtka, którą wprowadzamy dzieci jest zamknięta?

Dyrektorka: Nie, ale będzie zamknięta, gdy założą się dzwonek do drzwi prywatnego mieszkania wychowawczyni.

Głos z sali: Dziwne, że przez tę furtkę otwartą dzień i noc nie wchodzi chuligani...

Po półtoragodzinnej dyskusji zebranie się kończy. Większością głosów rodzice decydują, że furtka ma być zamknięta, zgodnie z życzeniem pani dyrektorki i przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego. Parędziesiąt ludzi straciło sporo czasu na jawne dysputy. Aż dziw, że ani pani dyrektor, ani panie wychowawczynie nie próbowały zastanowić się nad tym, co poddała jedna z matek: dlaczego młodzież starsza nie lubi tylko ich przyszkolne go ogródka? I skoro jedna furtka jest otwarta całą dobę, to po co dyskutować nad zamknięciem drugiej? A może lepiej w ogóle zlikwidować furtki w przedszkolach?

Poczekajmy jednak na decyzję z góry...

BARBARA GRZEGORZEWSKA

DOBRE

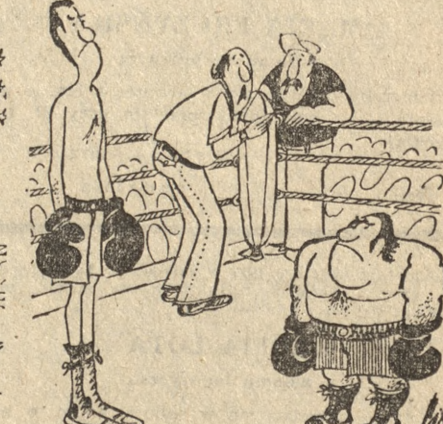
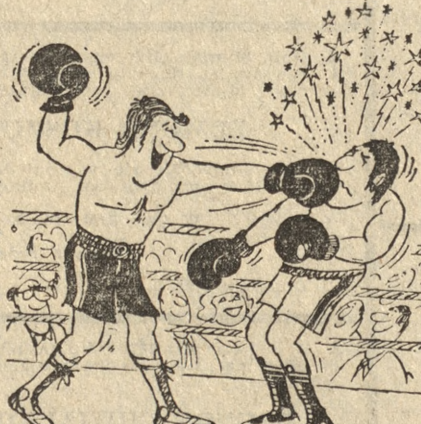
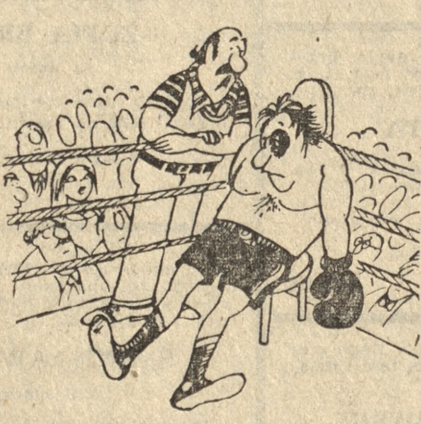
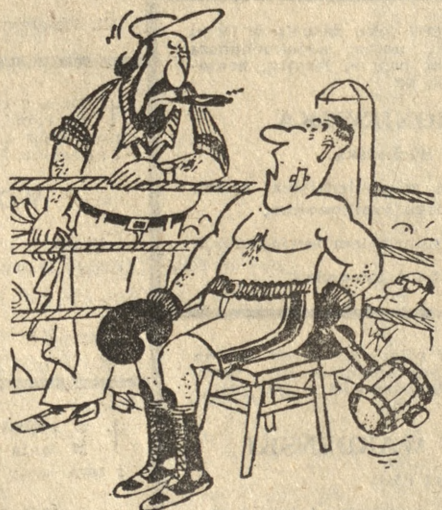
(TAAAKIE SOBIE)

Pasażer, który pierwszy raz podróżuje samolotem pyta stewardessę:
— Czy otrzymamy spadochrony?
— Nie.
— Ale na okrętach ludzie otrzymują kamizelki ratunkowe.
— Przecież nie znajdujemy się na morzu.
— To dziwne. Umiejących pływać jest przecież więcej niż tych, którzy potrafili latać.

*
— Czas już, żebyś ożenił się, synu mój ojciec. — W końcu przecież znajdziesz kobietę o zainteresowaniach zbliżonych do twoich.
— A cóż ja bym zrobił z żoną, która uganiałaby się za dziewczętami.

*
Dziewczyna do żołnierza przebywającego na urlopie.

— Zapraszam cię na prywatkę, którą chce urządzać. Zapewniam cię, że nikt nie będzie się nudzić.
— A ile będzie osób?
— Jeżeli przyjdiesz, to dwie...



— Ja też chcę raz wygrać...

— Masz jeszcze jedną szansę: usiłuj wzbu-
dzić litość i zacznij płakać.

— a jaką konstelację gwiazd chcesz te-
raz zobaczyć?

— Wiem, że obaj mają tę samą wagę, ale
mimo to proponuję walkę odwołac!